Nr. 153 Środa 26 maja 1937 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 6.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 180

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięczale zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Czy Mussolini opuści gen. Franco?

Poufna misja Juana Marcha w Rzymie

Z Sewilli przybył do Neapolu znany hiszpański magnat tytoniowy, finansujący rebelię gen. Franco, Juan March. Równocześnie z nim przybyli do Włoch liczni arystokraci hiszpańscy oraz kierownicze osobistości włoskie z obozu powstańczego. Przyjechali oni w specjalnej misji do włoskiego premiera Mussoliniego.

Jakiż jest cel tej eskapady?

W Gibraltarze zapewniają, że Mussolini zawiadomił gen. Franco, iż zamierza on odwołać wszystkich Włochów z Hiszpanii. Podróż Juana Marcha do Rzymu jest z tym zamiarem Mussoliniego ściśle związana.

Zapewniają, że Mussolini coraz bardziej ulega presji rodziców i rodzin żołnierzy, walczących w Hiszpanii, którzy przychodzą całymi delegacjami do „duce".

Według doniesień Reutera, decyzja Mussoliniego tym się tłumaczy, że po 10 miesiącach wojny domowej sytuacja w Hiszpanii jest niemal bez zmiany i że pomiędzy dziesiątkami tysięcy ofiar najwięcej jest Włochów.

Oczywiście wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność Ag. Reutera oraz innych źródeł zagranicznych, które uważają ją za sensację dnia.

FASZYŚCI NIE ZGODZĄ SIĘ NA WYCOFANIE OCHOTNIKÓW.

Virginio Gayda, omawiając na łamach „Voce d'Italia" inicjatywę brytyjską, zmierzającą do zawieszenia broni w Hiszpanii oraz do wycofania ochotników zagranicznych, celem stworzenia warunków dla zorganizowania plebiscytu, stwierdza, iż Rząd włoski nie omieszka we właściwym czasie wypowiedzieć się w tej sprawie. Dziś wystarcza, zdaniem Gaydy, zauważyć, że propozycja brytyjska zmierzająca do zawieszenia broni, wprowadzą zamieszanie (?) i nieład do prac komitetu londyńskiego i jego organów (?). Ponadto zauważyć należy, że zawieszenie broni uzyskane z obcej inicjatywy byłoby równoznaczne z wywróceniem do góry nogami całej polityki nieinterwencji (?), która polegać musi na niemieszaniu się do wewnętrznych spraw Hiszpanii. Tymczasem zawieszenie broni, które byłoby wynikiem akcji międzynarodowej stanowiłoby akt bezpośredniej interwencji tym donioślejszy, że nastąpiłby on w chwili, gdy faszyści przygotowują się do decydującego natarcia na Bilbao.

GEN. FRANCO OCZYWIŚCIE NIE JEST RÓWNIEŻ ZACHWYCONY.

Dzienniki powstańcze krytykują w bardzo ostrym tonie propozycje brytyjskie w sprawie zawieszenia broni i wycofania ochotników. Bo co gen. Franco zrobi bez pomocy faszystów i hitlerowców?

Sensacyjne plany Anglii

Państwo żydowskie w Palestynie

ma powstać jako część składowa brytyjskiego Imperium

„Daily Mail" donosi, że komisja królewska dla spraw Palestyny, która ma ogłosić za miesiąc swoje sprawozdanie, rozważa obecnie projekt **utworzenia specjalnego państwa żydowskiego w Palestynie jako dominium brytyjskiego.**

Oznaczałoby to skasowanie przez Ligę Narodów obecnego mandatu i wyrażenie zgody na **włączenie części terytorium mandatowego pod postacią nowego dominium w skład Imperium brytyjskiego.**

To nowe dominium przyjęte zostałoby do Ligi Narodów w charakterze członka.

Warunkiem wstępnym do skasowania mandatu miałby być **podział obszaru mandatowego na część żydowską i część arabską.**

Podział miałby nastąpić wzdłuż linii granicznej, ciągnącej się od jeziora galilejskiego wzdłuż rzeki Jordanu do Martwego Morza. Obszar na wschód od tej linii przekształcony zostałby **na państwo arabskie z emirem Transjordanii Abudalhem jako suwerenem na czele.** Haifa przekształcona zostałaby na port międzynarodowy, zaś Jerozolima, Betlehem i Nazaret wyłączone zostałyby z państwa żydowskiego i oddane pod ochronę specjalnego mandatu, sprawowanego przez W. Brytanię.

Statut dominialny przewidywałby specjalne gwarancje dla mniejszości arabskiej.

W związku z powyższymi zamiarami królewskiej komisji, o których wiadomości krążą już uporczywie od pewnego czasu w Londynie, należy zaznaczyć, że Emir Transjordanii Abdulah przebywa obecnie w Londynie, dokąd przybył jako gość zaproszony na koronację.

Manifestacja proletariatu Warszawy

Na rzecz walczącej Hiszpanii!

Pisaliśmy już wczoraj o pięknej manifestacji proletariatu Warszawy na rzecz Hiszpanii, republikańskiej, ludowej, demokratycznej. W sali na Karowej zebrało się około 2 tys. ludzi. Przemawiali tow. tow. Zaremba, Zdanowski i Alter (z „Bundu"). Nastrój był bardzo gorący. „Niech żyje ludowa Hiszpania"! „Precz z gen. Franco"! „Niech żyje Rząd Hiszpański"! — okrzyki rozlegały się raz po raz. Śpiew pieśni robotniczych uzupełnił manifestację.

Wywodów tow. Zdanowskiego nie podajemy, bo rozpoczęliśmy druk jego wrażeń z pobytu w Madrycie, Walencji i Barcelonie. Natomiast z przemówienia (b. ciekawego) tow. Altera przytoczymy pewien fragmencik, który spowodował dość zabawny epizod.

Tow. Alter przedstawiał kolejno poglądy różnych partyj hiszpańskich. Gdy zapytał w Hiszpanii burżuazyjnych demokratów, przedstawicieli drobnej burżuazji, — która z proletariackich partyj jest im najbliższa, otrzymał odpowiedź, że KOMUNISTYCZNA. W tym momencie na sali rozległy się oklaski... Klaskała wiadoma grupka, t. zw. „lewych". Była widać bardzo zadowolona... Ale tow. Alter ciągnie dalej: Zapytałem — dlaczego? i otrzymałem odpowiedź: dlatego, że z proletariackich partyj jest to partia najbardziej — PRAWICOWA... W grupce konsternacja. Na sali śmiech. Jakiś obywatel z grupki nawet gwizdnął. Na chwilę zrobił się tulmucik...

Ale tow. Alter opowiadał spokojnie dalej. Zapytywał przedstawicieli komunistów hiszpańskich, czy chcą Sowietów w Hiszpanii. Nie, brzmiała odpowiedź — stoimy na gruncie demokracji, — na gruncie powszechnych wyborów, na gruncie konstytucji. A dyktatura proletariatu? — owszem, —odpowiadali komuniści, — przyznajemy się do dyktatury. Ale w takim razie, jak połączyć demokrację z dyktaturą? czy chcecie drugiej rewolucji? O nie, — brzmiała odpowiedź. W takim razie chyba stoicie na gruncie pokojowej EWOLUCJI i uznajecie, że ostatnia hiszpańska rewolucja stworzyła wszystkie konieczne przesłanki dla rozwoju ku Socjalizmowi? Tak! — odpowiedzieli komuniści.

Tow. Alter od anarcho - syndykalistów otrzymał oświadczenie, że obecnie stają na gruncie państwa i współpracy z innymi proletariackimi kierunkami. Ostatnie przesilenie rządowe, ustąpienie Caballera uważa za pewne przesunięcie się Rządu raczej trochę NA PRAWO; może to mieć swoje dodatnie skutki w polityce międzynarodowej.

Wywody obu mówców były bardzo interesujące. W ten sposób niedzielne zgromadzenie odczytowe miało nie tylko znaczenie manifestacji — dało zebranym dużo ciekawych informacyj.

Tylko wspomnianej grupce trzeba stanowczo wytknąć nerwowe, zgoła niewłaściwe zachowanie się na poważnym zebraniu. Nie potrafiła jednak zamącić poważnego i entuzjastycznego nastroju.

Odgłosy „komersów"

Piłsudski jako „endek". Stanowisko endecji. Zjazd legjonistów

Naturalnie, odgłosy komersów jeszcze nie ustały. Prawdziwi piłsudczycy zżymają się na tę „komersową" politykę, bo — powiadają — po OZONach i komersach *co właściwie zostanie z tradycyj piłsudczykowskich?*

Za to szaleje Cat w „Słowie" i gwałtownie przerabia PIŁSUDSKIEGO NA ENDEKA. Piłsudskiego, który wyrósł w walce z endecją! który przez całe życie walczył z endecją! Czytamy zgoła nieprawdopodobne słowa:

„więc kim był Piłsudski od młodu? *Narodowcem, nacjonalistą?* Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tak"...

Można sobie łatwo wyobrazić, co myśli o tym prawdziwy piłsudczyk, z pierwszych brygad!...

Endecja, ta stara, wobec zabiegów Cata zachowuje się powściągliwie i niechętnie. Chciałaby przecież pełni władzy. To też zjadliwie przestrzega młodzież „narodową":

Tyle widzieliśmy w ostatnich czasach prób zjednywania sobie młodzieży *sposobami czysto materialnymi*, że młodzież musi się sumiennie troszczyć o to, *by nie była posądzoną, że nie zasady lecz posady grają największą rolę w jej życiu(!!).*

Dlatego to właśnie młodzież *uczciwa, najwięcej warta*, najrozsądniejsza, rządzi się przede wszystkim względami na Ideę. Gdy chodzi o wojsko, można dać folgę uczuciom, *gdy jednak widzi się politykę, trzeba stosować kryteria polityczne.*

Czy rozpoczęty wczoraj zjazd legionistów wyjaśni sytuację w obozie dawnej Sanacji, — trzeba przyznać, pogmatwaną?... Bratni „Dziennik Ludowy" stwierdza:

Szczególny ośrodek dekompozycji przedstawia prasa obozu rządowego. Dekompozycja ta ujawniła się w szczególny sposób po przemówieniu marsz. Śmigłego-Rydza na komersie „Arconia", a ujawnia się i w prasie dzisiejszej, *która znów całkowicie przemilcza zebranie się zjazdu legionistów.* Tym razem nietylko w „Gazecie Polskiej", ale także i w „Polsce Zbrojnej" *brak nie tylko artykułów powitalnych, ale wszelkich wzmianek o zjeździe.*

Rzecz najbardziej zdumiewająca: przy tych wszystkich tarciach i sporach dokoła sprawy „narodowców" i korporanckiej młodzieży jakgdyby *zapomniano o masach ludu*, wiejskiego i miejskiego. Jak gdyby nie istniał i nie miał znaczenia dla siły, rozwoju, przyszłości Polski.

Aha, „oferta!", zauważyło niedawno jakieś „chytro-mądre" pisemko. Są ludzie, którzy umieją myśleć tylko w kategoriach „ofert" i intryg.

Chodzi po prostu o inne pojmowanie zadań, siły i dróg Polski! O oparcie Polski na ludzie, jego wpływach i prawach. To źródło potęgi!

A nie wśród korporantów!

Sytuacja na froncie

Zbombardowany pociąg faszystów

Ministerium obrony narodowej donosi: Dwa samoloty rządowe bombardowały pociąg powstańczy, składający się z 15 wagonów, w pobliżu dworca Torrijos. Rządowa eskadra lotnicza bombardowała pozycje powstańcze w okolicy Penaflor na froncie asturyjskim. Na froncie baskijskim 3 samoloty rządowe stoczyły walkę z pięciu samolotami powstańczymi. Dwa samoloty powstańcze i jeden rządowy strącono na ziemię. Na froncie aragońskim artyleria rządowa ostrzeliwała koncentrację nieprzyjacielską w okolicy Caude Cella.

WALKI NA FRONCIE BASKIJSKIM.

W dniu wczorajszym na froncie baskijskim obie strony walczące rozwinęły niezwykle ożywioną działalność. Wojska rządowe odparły cały szereg ataków powstańczych. W ciągu szeregu godzin walczono o górę Gondramenti, która ostatecznie pozostała w rękach oddziałów rządowych.

Lotnicy powstańczy bombardowali wczoraj po południu miejscowość Monguia, powodując w kilku miejscach wybuch pożarów. Dowództwo wojsk rządowych nakazało ewakuację szeregu domów. Z zapadnięciem zmroku cztery powstańcze samoloty zrzuciły znaczną ilość bomb na miejscowość Sestao. 15 domów zostało doszczętnie zburzonych. Kilkanaście osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt rannych, z czego większość ciężko.

NOWY SUKCES WOJSK RZĄDOWYCH.

Agencja Havasa donosi, że wojska rządowe posunęły się wczoraj o 10 kilometrów na wschód od Cifuentes, zajmując 7 miejscowości. Operacja ta trwała 4 godziny i była poprzedzona przez niezwykle silne przygotowania artyleryjskie. W ataku wzięło udział 20 czołgów i liczne jednostki zmotoryzowane. Zaskoczony nieprzyjaciel stawiał tylko nieznaczny opór, pozostawiając na placu boju duże ilości materiału wojennego.

Co się ogłasza w kościele Zbawiciela?

Donoszą nam:

Od kilkunastu dni w stolicy w kościele Zbawiciela, na wprost wejścia od ulicy Marszałkowskiej, wisi plakat.

Umieszczony jest na wysokości pół metra ponad kropielnicą(!), tak żeby wszyscy wierni, zbliżający się do wody święconej mogli go przeczytać.

I cóż przynosi ten plakat? Otc zawiadamia on wiernych, o tym gdzie i kiedy znany endek Jędrzej Giertych ma zamiar opowiadać swoje wrażenia z „narodowej" Hiszpanii!!

Pomijamy tu kwestię użytkowania kościoła dla politycznej reklamy. Ale zawieszenie plakatu, zapowiadającego odczyt pełen zachwytów nad zbrodniami Marokańczyków, nad „działalnością" burzących kościoły neopogańskich wojowników hitleryzmu, nad mordującymi księży baskijskich bandytami „pracującymi" za żydowskie(!) pieniądze (powstanie finansuje przecież bankier March) — akurat w kościele nad kropielnicą z wodą święconą — to chyba jest grubsza „granda".

r.

Von Papen posłem przy Watykanie?

(Kor. własna).

Krążące w sferach watykańskich pogłoski, jakoby posłem niemieckim przy Watykanie po ustąpieniu von Bergena, miał zostać von Papen, wydają się tu wręcz nieprawdopodobne.

Bezwątpienia trafne jest mniemanie, iż Rząd hitlerowski nie ma powodu być zadowolonym z działalności von Papena w Wiedniu, ale przeniesienie go do Watykanu napewno napotka na trudności. Wprawdzie jest von Papen katolikiem, ale jego stosunek do dawnej partii katolickiej, do t. zw. Centrum, nie był zbyt przyjazny. A przy tym Papen więcej, aniżeli którykolwiek inny polityk niemiecki przyczynił się do tego, że doszedł do władzy Hitler, a Niemcy stały się państwem narodowo-„socjalistycznym", w którym kościół katolicki ulega najcięższemu uciskowi.

Trudno sobie wyobrazić, by Watykan pomimo to był gotów udzielić von Papen agrement na stanowisko niemieckiego posła, co według dyplomatycznych zwyczajów, musi poprzedzić urzędową nominację.

ALF EVANS.

Zastosowanie nowej ustawy

O umowie zbiorowej

Wchodząca w życie z dn. 1-go czerwca nowa ustawa o układach zbiorowych pracy przewiduje możliwość nadania umowom zbiorowym mocy powszechnie obowiązującej dla poszczególnych gałęzi pracy. Wniosek o zastosowanie art. 21 wyżej wymienionej ustawy zgłoszony będzie Ministerium Opieki Społecznej przez Związki Zawodowe Pracowników Bankowych R. P., które na swym zjeździe, 27 bny mają zgłosić także związki uchwalę.

Jak podawaliśmy, wniosek podobny mają zgłosić także związki szewców.

Banda Doboszyńskiego przed sądem

Każdy z członków bandy spycha winę na innych

W dalszym ciągu procesu przeciwko Płonce i towarzyszom, oskarżonym o napad na Myślenice wraz z Doboszyńskim, zeznawał w poniedziałek jako pierwszy Piotr Tylec.

Oskarżony do winy się nie poczuwa i twierdzi, że nigdzie nie chodził. Na pytanie przewodniczącego, dlaczego przed sędzią śledczym opowiadał, że był w Porębie — Tylec w dalszym ciągu zaprzecza. Na pytanie dlaczego Wyrwa zeznał, że go widział, nie umie tego wytłumaczyć. Wobec tego odczytano protokuł jego zeznań w śledztwie, w których opisał on bardzo dokładnie i szczegółowo swój udział w zbiórce w Chorowicach, obecność w Myślenicach i lesie porębiańskim, zaprzeczył natomiast jakoby strzelał i demolował sklepy.

Po odczytaniu protokułu zeznań prokurator stwierdził, że oskarżonego widział Piotr Bacura przy demolowaniu sklepów, czemu jednak Tylec zaprzecza.

Następny oskarżony Piotr Jachymczyk, robotnik, do winy się nie przyznaje i twierdzi, że wprawdzie o zbiórce wiedział, jednak nie poszedł za nią z powodu choroby żony. O godz. 11-ej był w domu, a następnego dnia udał się na poszukiwanie pracy. Na pytanie przewodniczącego, jak wytłumaczyć, że osk. Brożek widział go wychodzącego z posterunku policji w Myślenicach, oskarżony twierdzi, że wogóle Brożka nie zna. Na pytanie, w jaki sposób Wyrwa mógł go widzieć w lesie porębiańskim, oskarżony twierdzi, że Wyrwie ufać nie można, gdyż jest umysłowo nienormalny. Przewodniczący zwraca się do oskarżonego Wyrwy z zapytaniem, czy rozpoznaje w oskarżonym tego, który brał udział w akcji w lesie porębiańskim, na co Wyrwa stwierdza, że istotnie był tam osobnik podobny do oskarżonego.

Piotr Sekuła twierdzi, że w lesie chorowickim na zbiórce był, lecz zawrócił do domu jeszcze z przed Myślenic. Przewodniczący przypomina mu, iż cały szereg oskarżonych zeznało, że Sekuła był ranny na posterunku w Myślenicach, oraz, że widziano go w czasie utarczki pod Porębą. Oskarżony w dalszym ciągu kategorycznie zaprzecza.

Również przeczy obciążającym go zeznaniom osk. Jan Skopa, który w śledztwie przyznał się do napadu na posterunek policji w Myślenicach, gdzie został przypadkowo postrzelony. Ranę swoją tłumaczy obecnie zupełnie innym powodem.

Józef Wygoda do winy się nie poczuwa. Wobec tego odczytano jego zeznania złożone w śledztwie. W zeznaniach tych oskarżony przyznaje się, iż był na zbiórce w lesie chorowickim, opowiada nawet, że rozpoznał wśród zebranych kilku swoich znajomych. Przeczył tylko, jakoby brał udział w rabowaniu.

Jan Romek do winy się nie poczuwa. W Myślenicach wcale nie był, gdyż dopiero dołączył się do grupy Doboszyńskiego w lesie porębiańskim. W momencie gdy nadeszła policja spał. Na odgłos strzałów ludzie poczęli się rozbiegać, wówczas inż. Doboszyński powiedział „trzymać się w kupie". Oskarżony zeznaje, że z ich strony nikt nie strzelał. Następnie Doboszyński kazał ułożyć się w linii, gdyż obawiał się, że jak będą zgrupowani, mogą ich wystrzelać z karabinu maszynowego. Dalej opowiada, że widząc, iż policja ich okrążyła, począł ludźmi komenderować, znając się na tym jako sierżant z wojska. Romek twierdzi, że postępowaniem jego kierowała tylko obawa o życie towarzyszy.

Na uwagę przewodniczącego, że szereg osób obciążyło go w śledztwie, oskarżony twierdzi, że nie strzelał, gdyż nie było takiego rozkazu, a na pytanie przewodniczącego, czy prawda jest co zeznał w śledztwie, że Doboszyński oświadczył w lesie porębiańskim uczestnikom wyprawy, iż są w stanie wojennym i muszą wykonywać bezwzględnie jego rozkazy — oskarżony zaprzecza temu. Poza tym prostuje, że w lesie nie widział, o czym zeznał na śledztwie, Józefa Romka, lecz Tomasza Romka. Na dalsze pytania przewodniczącego, dlaczego obciąża go w takim razie Wator i Pyzik, że strzelał, oskarżony twierdzi, że Wator miał z nim rodzinne zatargi, a co do Pyzika nie umie tego wytłumaczyć.

Należy zaznaczyć, że oskarżony Jan Romek, to jeden z aktywniejszych uczestników bandy. Akt oskarżenia zarzuca mu udział w potyczce oraz kierowanie na zlecenie Doboszyńskiego akcją przeciwko policji w lesie porębiańskim.

Włoska „sześciolatka afrykańska"

„Imperium" budowane przez niewolników

Wyprawa abisyńska czyli t. zw. „zdobycie Imperium" kosztowało Włochy faszystowskie bardzo wiele. Włoski minister skarbu oświadczył w dniu 20 b. m., że do końca 1936 r. wydatek na ten cel wynosił 12 MILIARdów 11 MILIONÓW LIRÓW, przy czym dodał, że na tym nie koniec, że ludność Włoch będzie musiała dalej płacić podatkami za „zaszczyt" należenia do Imperium faszystowskiego.

Oczywiście ta suma — to nie pełny obraz. Trzeba jeszcze wspomnieć o wyczerpaniu rezerw złota Banku Włoch, o wielkich ofiarach, narzuconych ludności, o przymusowych konwersjach (zamianach) pożyczek, o „dobrowolnych" pożyczkach i ofiarach, o znacznym wzroście zadłużenia Państwa, za co, oczywiście, zapłaci ludność.

No i — przede wszystkim — pamiętać trzeba o daninie krwi i cierpień.

A co ludność Włoch będzie za to miała? Wiktor Emanuel i Mussolini mają Imperium. A korzyść „szarego człowieka"?

Minister Afryki Wschodniej p. Lessona przedstawił plan „sześciolatki afrykańskiej". Czego tam nie ma? Wielki port w Assab, regulacja rzek w Somali, drogi no i koszary wojskowe.

Widzieliśmy, że kolega p. Lessony, minister skarbu, zapowiedział: „Imperium kosztuje, trzeba jeszcze dopłacać..." A p. Lessona dodaje: „plan musi być przeprowadzony oszczędnie". Oszczędność ta odbije się na płacach roboczych. P. Lessona zapowiedział, że PŁACE ROBOCZE W AFRYCE WSCHODNIEJ BĘDĄ OBNIŻONE, ŻE TRZEBA BĘDZIE ZREZYGNOWAĆ Z „LUKSUSU EUROPEJSKIEGO", ŻE TRZEBA OGRANICZYĆ „UPRAWNIENIA ZWIĄZKÓW ROBOTNICZYCH".

Ponieważ zaś we Włoszech i tak płace są niskie, luksus istnieje dla p. Lessony, ale nie robotników, a uprawnienia związków, nawet faszystowskich, są fikcją, więc sytuacja jest jasna.

„Imperium" budować będą nędzarze i niewolnicy faszystowskich urzędników kolonialnych i przedsiębiorców. Robotnik włoski jest i tak u siebie w kraju niewolnikiem. W Afryce czeka go katorga. Jaka jego korzyść ze zdobycia „Imperium"?

(W.)

Rumuński następca tronu w Warszawie

Wczoraj rano pociągiem berlińskim przybył do Warszawy książę Michał rumuński, wielki wojewoda Alba Julii.

W chwili, gdy pociąg zatrzymał się na dworcu warszawskim, orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński. Po przywitaniu się z dostojnikami państwowymi i wojskowymi książę Michał przeszedł przed frontem kompanii honorowej wojska, a następnie przed frontem kompanii honorowej Związku Strzeleckiego i drużyny harcerskiej.

Po uroczystości powitania książę Michał odjechał w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego Prezydenta R. P. gen. Schally'ego na Zamek królewski, gdzie zamieszka ja ko gość Prezydenta R. P.

Po złożeniu wizyty Prezydentowi Rzplitej ks. Michał złożył wizytę pani Prezydentowej Mościckiej, po czym Prezydent Rzeczypospolitej rewizytował ks. Michała.

W godzinach południowych ks. Michał złożył wizytę marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, a następnie marszałkowi Piłsudskiej.

Dziś, w dniu 25 maja, wielki wojewoda Michał zwiedzi na Bielanach obozy harcerskie i Centralny Instytut Wychowania Fizycznego.

John Rockefeller

słynny król naftowy John Rockefeller zmarł w niedzielę na Florydzie w wieku lat 98.

Chłopi

Pochwały i obawy... Rola endecji

Majowe manifestacje chłopsko-robotnicze wywarły ogromne wrażenie. Próbowano je pomniejszać, ironizować, ignorować — nic z tego nie wyszło! Sprawa chłopska stanęła na porządku dziennym, a wraz z nią SPRAWA DEMOKRACJI W POLSCE. Przyznaje to nawet „CZAS". Przyznaje, że wieś się RADYKALIZUJE:

Wieś się radykalizuje, TO NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, ale przyczyną tego NIE JEST KOMUNIZM, ale świadomość faktu, że mimo pięknych słów, z jakimi się OD PEWNEGO CZASU DO CHŁOPA PEWNI LUDZIE w Polsce zwracają, nie mają ci właśnie ludzie zamiaru spełnienia jego życzeń, wypowiadanych głośno przez miliony chłopów w Polsce przy każdej sposobności.

Mowa zapewne o t. zw. „Sektorze wiejskim".

„PIAST" ludowcowy z goryczą mówi o Polskim Radiu, które tendencyjnie POMNIEJSZAŁO liczbę uczestników w obchodzie chłopskim. A rzetelne cyfry są np. takie:

Bochnia: udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi, cyklistów 300, 32 sztandary, 13 orkiestr, banderia 80 koni.

Nowy Targ: około 9 tysięcy ludzi, banderia 326 koni, 16 sztandarów, 5 orkiestr, 12 orkiestr smyczkowych góralskich. To tylko drobny ułamek uroczystości.

W tej trudnej dla prawicy politycznej sytuacji, próbuje ona ciągnąć chłopa NA PRAWO, — by nie szedł, broń Boże, z SOCJALISTAMI. Np. klerykalny „M. Dziennik" pisze:

W tych cnotach obywatelskich chłopa polskiego widzimy cały realizm zagadnienia polityki ludowej w Polsce. TRZEBA TYLKO DOPILNOWAĆ, żeby politycznymi przywódcami polskiego ruchu ludowego NIE BYLI LIBERAŁOWIE i RADYKALI, SOCJALIŚCI i komuniści.

„M. Dziennik" nie wie poprostu, co z chłopami począć. A wagę zagadnienia zaczyna rozumieć. Endecy? nie, powiada zatroskany, przy dzisiejszych swych metodach endecy chłopa nie zdobędą. A więc dokąd pójdzie, na Boga?!... TRZYMAJCIE GO!

Endeckim próbom pozyskania chłopa dają naprawdę WSPANIAŁĄ ODPRAWĘ młodzieżowo-chłopskie „WICI". NAZYWAJĄ ENDECJĘ — TARGOWICĄ! Protestują przeciwko politycznemu wyzyskiwaniu 3-go maja przez endecję. Silne słowa:

Bo cieniem Targowicy jest dzisiejsza endecja, obłudnie podszywająca się pod miano „narodowej demokracji". Wystarczy przeprowadzić kilka rozmów z endekami, by się przekonać, że ideałem ich jest bat, przemoc i „kaganiec na mordę" mas ludowych.

I naród, ten wielki, wie o tym. I dlatego nawet trzeciomajowa galówka, z rozbijaniem przez endeckich wyrostków żydowskich okien, nie trafia masom do przekonania.

Używanie tego święta mas dla swych partyjnych celów faszystowskich i robienie z niego antydemokratycznej demonstracji — jest bezczelną profanacją narodowej rocznicy, i do takiej profanacji zdolni być mogą tylko spadkobiercy Targowiczan, dziedziczący po nich cały system myślunkowy, całą animozję do Wolności i Równości.

Jak widzimy, chłopi, a przedewszystkim ich młode pokolenie bynajmniej nie palą się do współpracy z endekami. Młodzież chłopska wyraźnie i stanowczo chce współdziałania z ROBOTNIKAMI!

Dalsza współpraca ludowców z Socjalistami

W dniu 23 b. m. odbyło się w Dubiecku poświęcenie nowych dziesięciu sztandarów Stronnictwa Ludowego w obecności delegacyj z pow. jarosławskiego i brzozowskiego z 20 sztandarami. Na zebraniu przemawiali czołowi przywódcy Stronnictwa oraz gorąco witany delegat PPS. z Przemyśla, tow. Beluch. Po ukraińsku i po polsku przemawiał imieniem ludności ukraińskiej ob. Dmytruś.

Uwięziony dziennikarz Koester na wolności

Głośny był przed paroma miesiącami wypadek dziennikarza Artura Koestera, korespondenta „News Chronicle", który podczas zdobycia Malagi przez rebeliantów dostał się do niewoli i skazany został na karę śmierci.

Wskutek licznych interwencyj ze strony angielskiej, red. Koester został ułaskawiony i w tych dniach przyjechał do Plymouth.

Powiada on, że dotychczas nie przyszedł on jeszcze do siebie po cierpieniach, przebytych w więzieniach Malagi i Sewilli.

Proces we Lwowie

W sądzie karnym we Lwowie rozpoczął się proces, wytoczony przez dr. Dręglewicza tow. Hausnerowi o obrazę czci. Sprawa bierze początek ze znanej z komunikatów w prasie sprawy bombowej w Stanisławowie.

Na wniosek pełnomocnika tow. Hausnera Sąd zgodził się odroczyć sprawę do dnia 19 sierpnia dla przeprowadzenia dowodu prawdy.

Interwencja posłów żydowskich

Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przyjął dnia 22 b. m. posłów: Emila Sommersteina, Izaaka Rubinsztejna i Herszla Gotlicha, którzy przedstawili p. premierowi skargi i zażalenia ludności żydowskiej w związku z wypadkami w Brześciu n. Bugiem.

(PAT.).

Przegląd prasy

PO BRZEŚCIU.

W Bydgoszczy wychodzi taki „Kurier Bydgoski". „Dziennik Narod." zapewnia, że jest to pismo sanacyjne, bynajmniej nie endeckie. Możliwe. Ale trzeba przyznać, że pobiło wszystkie rekordy najbrutalniejszego antysemityzmu.

Brześć uważa za jakieś — nie do wiary! — wielkie zwycięstwo. Naturalnie — polskiego narodu, oczywiście!

Kolosalnym krokiem naprzód na drodze ku zwycięstwu Narodu Polskiego nad żydami są ostatnie wydarzenia w Brześciu (!).

Przykładaliśmy i przykładamy do nich wielką wagę. Jest pewne, że nie tylko zaważą one niemało na dalszym etapie walk o odżydzenie Polski, ale i jeszcze bardziej *zbliżą do siebie skłóconych Polaków* i rychlej pozwolą im zapomnieć o *drugorzędnych* polskich sporach, a skierują uwagę na *to jedno wielkie*, wymagające solidarności, ofiarności i samozaparcia się całego Narodu niebezpieczeństwo żydowskie.

Chamstwo nieprawdopodobne! Pogrom ma „zbliżyć skłóconych Polaków". Ale pewna myśl w tym jest, żeby robotnicy i chłopi zapomnieli o swych klasowych i grupowych interesach, bo są to rzeczy „drugorzędne". Takim jest jeden z celów antysemityzmu.

ANGLIA A HITLERIA.

„Kur. Warsz." omawia uroczystości koronacyjne w Anglii. Ujawniły potęgę Anglii, odsłoniły słabość Hitlerii.

Jeśli nawet uroczystości koronacyjne zasłonią na pewien czas swą wspaniałością wielkie troski kontynentu europejskiego, powrót do codzienności przypomnieć musi Europie, że za błyszczącą od purpury brylantów i gronostajów kurtyną londyńską i za kulisami wystawy paryskiej zarysowują się dyplomatyczne fronty europejskie, *otwierające dla państw totalnych niezbyt pomyślne perspektywy na przyszłość.*

Tak, zbliżenie szybko zbrojącej się Anglii z Francją powoduje osłabienie Niemiec w polityce międzynarodowej. Probują naturalnie odegrać się na sojuszu z Włochami, ale to niezbyt się udaje!

PIĘKNE KAZANIA.

Czytamy w postępowym „Dzienniku Porannym":

W dniu 15 maja 1937 r. odbył się proces z oskarżenia 3-ch nauczycieli przeciw ks. Kosmulskiemu Stefanowi. Ks. Kosmulski obraził godność całego nauczycielstwa miejscowego, używając zwrotów w czasie kazania, wygłoszonego do dziatwy szkolnej dosłownie tej treści:

„Patrzcie, jak ta inteligencja i to nauczycielstwo żyją. *Wszędzie, gdzie się obejrzeć, domy publiczne, w małżeństwach nauczycielskich dzieją się różne łajdactwa. Bo ci bolszewicy, złodzieje, bandyci i łajdaki siedzą w kościele, jak ta małpa, bez książeczki do nabożeństwa.* Jutro zaraz rozpocznę walkę ze szkołą, *bo to szkoła bolszewicka i bandycka*".

Sprawa odbyła się przed sądem grodzkim w Sobolewie. Nie bylibyśmy pisali o niej, gdyby nie kłamliwe informacje, jakie ukazały się w pewnej prasie.

Czworo osób z pośród nauczycielstwa i jeden wieśniak potwierdzili, że ksiądz *istotnie powiedział te obelżywe słowa na kazaniu.*

„Dziennik" przytacza dalej jeszcze piękniejsze kwiatuszki. Czy to ma być księża akcja „wychowawcza"?

AKCJA PRZECIW MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEMU.

Przeciw min. Świętosławskiemu organizuje się akcja klerykalno-reakcyjna na wielką skalę. Cat. szaleje. „Sejm" sposobi się do ofensywy. A „M. Dziennik" zaciera ręce i pląsa —

Już w zimie obecny Minister Oświaty nie cieszył się poparciem Sejmu, teraz zaś zaczęło się od dość charakterystycznego incydentu, że żaden z posłów *nie chciał się zdecydować na objęcie referatu ustawy.* Po ostatnich zwłaszcza wypadkach (komers „Arkonii" i przywrócenie praw Bratnim Pomocom) pozycja min. Świętosławskiego już i tak uchodzi *za bardzo niepewną.* Sejm zatym ma ułatwione zadanie. Z drugiej strony nie brak zapewne rachub w gronie poselskim, że z uwagi na zdecydowane nastroje, panujące wśród społeczeństwa (?) w sprawie akademickiej, „mocna" postawa wobec obecnego Ministra Oświaty przyda Sejmowi *popularności*, wzmocni kontakty z „dołami", z „terenem".

Każdy „Ozon", każdy „komers" jest dobry, byle wysiudać z rządu ludzi najbardziej przez skrajną reakcję znienawidzonych.

HITLERYZACJA GDAŃSKA.

O Gdańsku głucho... Prawo - sanacyjna prasa milczy ze względu na min. Becka. A endecka pisze skąpo, by nie występować przeciw miłym hitlerowcom. A dzieją się tam, w Gdańsku, rzeczy coraz gorsze. NPR-owska „Obrona Ludu" pisze —

Na razie trzeba stwierdzić jeden niezmiernie znamienny i *nie wróżący nic dobrego fakt*. Oto cały proces hitleryzacji życia politycznego Gdańska, tak jaskrawo sprzeczny z zasadami obowiązującej tam konstytucji, odbywa się *przy całkowitej bierności i obojętności obu zainteresowanych w „Wolnym" Mieście czynników, to jest: Ligi Narodów i... Polski!* A przecież wystarczyłoby spowodować nowe, oczywiście *swobodne i uczciwe wybory*, aby przekonać się, że hitleryzm nie reprezentuje dzisiaj nawet tych wpływów, które posiadał przed dwoma laty.

Ale dzisiejsze kierownictwo naszej polityki zagranicznej widocznie uważa, że wszystko w porządku...

A „SEJM"?!

A Sejm? Mój Boże! wobec znanego stanu rzeczy w Polsce czym jest ten biedny Sejm? Jaką jest jego „rola"? Przypatruje się biedak, jak wypadki toczą się poza nim, jak rozgrywki odbywała się gdzieindziej... Tylko „Czas" krząta się koło Sejmu i pisze, że porządek dzienny jest bardzo „interesujący" — ustawa akademicka, finanse komunalne, samorząd Warszawy. Ale i „Czas" przyznaje —

„Zwołanie sesji nadzwyczajnej jest wydarzeniem politycznym, — któremu warto kilka uwag poświęcić. Oczywiście byłoby *grubą przesadą*, gdyby ktoś sądził, że uchwały Sejmu i Senatu *mogą spowodować w naszym życiu politycznym jakieś poważniejsze zmiany*".

A dlatego — poucza „Czas" — że na sesji nadzwyczajnej rządu się nie usuwa i t. p.

Wcale nie dlatego, łaskawi panowie. Rozgrywki toczą się gdzieindziej.

„A gdzie konstytucja?!" — wrzasnął kiedyś w dawnym Sejmie jakiś poseł.

„CIEKAWSZE"...

„Jutro" o procesie Doboszyńczyków:

„Uderzają dwie rzeczy: Rozruchy zorganizował wybitny intelektualista i ekonomista, a więc człowiek z typu tych, którzy zazwyczaj z podobnymi rzeczami nie mają nic wspólnego. *Ciekawsze jeszcze jest, że tak łatwo poszło inż. Doboszyńskiemu skrzyknąć znaczną ilość chłopów z różnych okolic krakowskiego, że tak chętnie i bez zastanowienia zgłaszali się na jego apel*".

„Ciekawsze" dlaczego? „Jutro" nie mówi. Otóż dlatego, że utajone nastroje chłopskie w Małopolsce są bardzo napięte, radykalne. Chłopi jakgdyby czekali na coś... wobec tego czasami spieszą na sygnał fałszywy i szkodliwy!

K. Cz.

Min. Swiętosławski

przeciwko któremu prowadzona jest — jak piszemy na innem miejscu — zaciekła kampania.

Pokwitowania

Dla ofiar Brześcia n. B.
Prezes St. Bukowiecki zł. 50.
W. Szymanowski zł. 10.
Józefa Podkowińska zł. 5.
Z. L. Sawicky zł. 5.
St. Rudniański zł. 5.
Maria Radziwiłłowicz zł. 2.
Adam Starski w Krakowie, na wezwanie p. S. Sempołowskiej, zł. 2.

„MIESIĄC KOBIET"

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!
OBYWATELKI I OBYWATELE MIAST I WSI!

Na wielką skalę organizowana propaganda wśród kobiet jest prowadzona już od 1910 r. przez socjalistów świata całego. Kobiety w szeregu zorganizowanego i świadomego proletariatu tak miejskiego, jak wiejskiego, pracy umysłowej, czy fizycznej — to potężny sprzymierzeniec *w walce o nowy ustrój społeczny, o nowy ład*, gdzie nie będzie wyzyskiwanych, bezdomnych, głodnych, nieszczęśliwych, dzieci opuszczonych.

„Miesiąc Kobiet" będzie wielką manifestacją mężczyzn, kobiet, młodzieży, przeciwko faszystowskim zamachom na wolność ludu.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE! Faszyzm niemiecki i włoski w oparciu o kraje mniejsze podały sobie ręce, żeby świat cały zakuć w kajdany niewoli faszystowskiej. Hasła nienawiści wyznaniowej, narodowej i rasowej, zatruwają życie społeczeństw, siejąc zniszczenie w duszach dorastającej młodzieży.

Faszyzm organizuje wojnę i przez szał zbrojeń zmusza państwa demokratyczne do organizowania obrony. Setki miliardów wydaje świat na sprzęt wojenny, kiedy brakuje mieszkań, szkół i chleba powszedniego dla setek milionów ludzi.

W „Miesiącu Kobiet" prześlemy walczącemu, a wierzymy, *że zwycięskiemu ludowi Hiszpanii* zapewnienia naszej wierności dla czerwonych sztandarów, pod którymi walczy bohaterski naród z najazdem faszyzmu niemiecko-włoskiego, pod opieką zdrajców, z generałem Franco na czele.

W „Miesiącu Kobiet" z dziesiątków tysięcy piersi rozlegnie się wołanie *o zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, samorządu terytorialnego i ubezpieczeniowego, za pięcioprzymiotnikowym prawem wyborczym dla mężczyzn i kobiet, którzy ukończyli 21 lat.* Wiara w misję dziejową Polskiej Partii Socjalistycznej i prawo zajęcia przodującego stanowiska w państwie musi wejść w krew mas ludowych w Polsce.

Rząd Robotniczo-Chłopski to najpewniejsza rękojmia, że interesy szerokich mas ludowych zajmą pierwsze miejsce. Zarazie endeckiej przeciwstawimy świadomą walkę o nowy ustrój, *o Polskę Ludową*. Miesiąc Kobiet będzie okresem propagandy wśród ludności *za wielkimi robotami publicznymi* z budownictwem mieszkaniowym na czele. *Nie chcemy i nie możemy gnieździć się w norach bez światła i powietrza*, żądamy, aby dla wszystkich dzieci było miejsce *w szkołach* o salach jasnych i słonecznych.

Protestujemy przeciwko ograniczaniu prawa do pracy kobiet we wszystkich zawodach. Wołamy, precz z przywilejami i uprzywilejowanymi. *Praca dobrze płatna, chleb dla wszystkich obywateli*, to czołowe żądanie klasy pracującej. Wypowiadamy wojnę GŁODOWI, który niszczy zdrowie młodych pokoleń.

W „Miesiącu Kobiet" wołać będziemy o przeprowadzenie systematycznej walki z *klęską alkoholizmu*, niszczycielem szczęścia milionów rodzin.

Nie chcemy żadnej dobroczynności. Pomoc i ochrona macierzyństwa i dzieci to obowiązek państwa. Domy matek i dzieci, budowane przez samorządy, są nakazem, nie cierpiącym zwłoki. Opuszczone, zrozpaczone kobiety podrzucające niemowlęta, to oskarżenie dla dzisiejszego ustroju.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE! „Miesiąc Kobiet" będzie okresem wzmożonej propagandy. W zwartych szeregach karnej organizacji zdobędziemy możność zwalczania najtrudniejszych przeciwności.

Kobiety i Towarzyszki.! *Od 30 maja do 30 czerwca organizują nasze Komitety akademie, zgromadzenia i pochody.* Niech nikogo w tych szeregach nie zbraknie!

Niech żyje P. P. S.!
Niech żyje Wolność!
Niech żyje Socjalizm!
Niech żyje Rząd Robotniczo-Włościański!

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ
CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY P.P.S.

Warszawa w maju 1937 r.

Angia i Niemcy

Marsz. von Blomberg w Anglii

Londyn, 20 maja.

Niemiecki minister wojny, marsz. von Blomberg, który wciąż jeszcze doskonale się czuje w demokratycznej Anglii, a który w każdym razie nie bardzo śpieszy z powrotem do totalnych Niemiec, uzyskał od Rządu angielskiego sposobność do obejrzenia angielskich środków obrony kraju.

Von Blomberg wyraził życzenie poznania angielskiego lotnictwa, wobec czego zaprowadzono go wraz ze świtą na lotnisko wojskowe Andover, które bynajmniej nie jest jednym z bardziej nowoczesnych lotnisk wojennych.

Po obejrzeniu całego szeregu angielskich samolotów, które również z pewnością nie należały do najbardziej nowoczesnych, gen. Blomberg zapytany o wrażenia, odpowiedział:

— Odebrałem ogólne wrażenie. Wszystko, co mogę powiedzieć, to że, zdaniem moim, angielskie samoloty wojskowe są bardzo dobre, oraz że mam nadzieję, iż nasze [illegible] tę samą klasę wykazują".

Według informacyj, pochodzących z innych źródeł, niemiecki minister wojny miał dodać, że po powrocie do Niemiec będzie mówił z czynnikami decydującymi o odniesionych wrażeniach podczas oglądania zbrojeń powietrznych. Przypuszczać należy, że również ministerium lotnictwa gen. Goeringa będzie jednym z tych czynników, które miał na myśli gen. Blomberg. Można jednak mieć wątpliwości co do tego, czy gen. Goering będzie się cieszył z tego, co mu jego towarzysz broni opowie o angielskiej sile zbrojnej, która nadzwyczaj szybko doskonali się.

To szybkie doskonalenie się angielskich sił zbrojnych niewątpliwie było powodem, dla którego Rząd angielski tak obojętnie udzielił wglądu wysokiemu dostojnikowi armii niemieckiej. Z poznania wzrostu potęgi angielskiej oczekuje Rząd W. Brytanii wyjaśnienia sytuacji u tych mocarstw, które dotąd lekceważyły Anglię pod względem militarnym.

Wszelako jeszcze jedna okoliczność zadecydować musiała o gotowości Rządu angielskiego do wtajemniczenia marsz. Blomberga w swoje zbrojenia.

Sądzić należy, że podczas licznych rozmów, jakie odbył w Londynie gen. Blomberg z różnymi kierowniczymi osobistościami, od króla poczynając, odbierało się stale wrażenie, że niemieckie sfery wojskowe wcale nie są zanadto skłonne rozpoczynać awanturę wojenną, w której po przeciwnej stronie znalazłaby się Anglia i jej imperium.

To wrażenie może być usprawiedliwione lub nieusprawiedliwione, trafne lub błędne, w każdym razie wrażenie takie pozostało. Mówi coś o tym również fakt, że z pośród wszystkich gości, którzy zjechali się na koronację, niemiecki minister wojny ma najlepszą prasę. Niektóre wpływowe dzienniki piszą nawet o osobistym sukcesie, jaki odniósł gen. von Blomberg.

Spodziewać się należy, że Anglia nigdy nie będzie miała powodu żałować okazanego generałowi niemieckiemu zaufania.

ALF EVANS.

Nie było żadnego zajścia

Agencja Tass zaprzecza, jakoby w dniu 21 maja w okolicy słupa pogranicznego nr. 22, w pobliżu jeziora Khanka, oddział sowieckiej straży pogranicznej przekroczył granicę mandżurską i ostrzeliwał grupę mandżurskich strażników granicznych.

Tragiczna śmierć motocyklisty

Wczoraj na szosie pod Jaworznem przejeżdżający motocyklista najechał na przydrożny słup telefoniczny. Skutkiem zderzenia motocyklista poniósł śmierć na miejscu. Jak stwierdzono, ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł Wacław Mierzyński z Krakowa.

Sprawa bezrobocia w ślepej uliczce

Dokoła sprawy Funduszu Pracy

Zakres działalności Funduszu Pracy kreślono bardzo szeroko. Nie tak jeszcze dawno czytaliśmy, że chodzi tu nietylko o doraźną walkę z bezrobociem, ale również *o trwałą jego likwidację* na drodze polityki kredytowo - inwestycyjnej, o dążenie do przebudowy struktury gospodarczej kraju, do jego uprzemysłowienia.

Przyznajemy, że *istotnie taką tylko być może dobrze pomyślana walka z bezrobociem.* Tylko, że zakreślone zadanie przekraczało możliwości powołanej instytucji. Wymagało bowiem *poprowadzenia przez Rząd polityki aktywnej walki z kryzysem i śmiałych reform gospodarczo - społecznych.*

I zarówno wobec tego, jako też i z innych przyczyn, związanych już z samą działalnością Funduszu, nastąpiło ***wypaczenie*** zasad działania tej instytucji. Dumne hasła uprzemysłowienia, przeobrażania struktury pozostały w zawieszeniu.

Jednocześnie atoli zcśrodkowano w Funduszu Pracy zabezpieczenie na wypadek braku pracy (pomoc doraźna, włączenie b. Funduszu Bezrobocia).

A zatem sprawozdanie Funduszu[*]) jest poniekąd odzwierciedleniem *polityki państwowej w zakresie tej wielkiej klęski społecznej.*

Zaznaczyć należy, że wydzieleniu sprawy bezrobocia z ram budżetu Państwa towarzyszyło *obciążenie społeczeństwa opłatami na Fundusz Pracy.* W r. 1935/36, obciążenie dochodów prywatnych (a więc i płac roboczych) na Fundusz *wyniosło 68 mil. 233 tys.* (59 mil w preliminarzu 1936/37), *obciążenie spożycia* (cukier, piwo, żarówki ,gaz i t. p.) *prawie 11 mil. na zwyż 100 milionów zł. specjalnych źródeł dochodowych Funduszu.* Należy zaznaczyć, że na r. 1936/37 znikły dość znaczne dochody Funduszu Pracy z pożyczki inwestycyjnej, Funduszu Inwestycyjnego i inne .

W gruncie rzeczy Fundusz opiera się *na bezpośrednim obciążeniu siły nabywczej ludności.*

Tymbardziej, że w okresie kryzysu nastąpiło stopniowe wycofanie się Skarbu Państwa z akcji pomocy dla bezrobotnych.

Z całą słusznością lewiatański „Przegląd Gospodarczy" (zesz. 10) podkreśla

„Nie tylko., topnieją dotacje z budżetu państwowego na cele pomocy bezrobotnym, ale i państwo nie wywiązuje się z obowiązków, nałożonych nań ustawą".

Jakże to? Potrącając sobie zadłużenie b. Funduszu Bezrobocia z lat ubiegłych, Skarb Państwa nie wypłaca 50 proc. dopłat do składek ubezpieczenia od bezrobocia. W r. 1934/35 zamiast 12 milionów wpłacono 5,4 mil., w r. 1935/36 zamiast 14 — 4,3 miliona, w r. 1936/37 zamiast 14 mil. *figuruje zaledwie 1,1 miliona.*

Wobec odpadnięcia innych wpłat owe 1,1 miliona stanowi całkowitą wpłatę Państwa na cele walki z bezrobociem.

Jednocześnie atoli instytucje państwowe *bardzo poważnie korzystają z kredytów i dotacyj Funduszu Pracy.*

W r. 1935/36 Fundusz wydatkował na roboty publiczne 87 milionów zł. (poza kredytami na zatrudnienie młodzieży), 20 milionów zł. na pomoc doraźną, 26 milionów zł. na zasiłki ustawowe (b. Fundusz Bezrobocia), 1,6 miliona na akcje specjalne.

W owych 87 milionów zł. resorty władzy państwowej wzięły 40,6 proc. przeważnie w charakterze dotacyj.

Tak więc — w miarę wzrostu udziału tych resortów (1933/34 — 29,6 proc., 1935/36 — 40,6 proc.) *Fundusz przekształcił się w znacznej mierze w dostawcę środków dla PUBLICZNEJ działalności inwestycyjnej.*

Co gorsza, jednocześnie poniechano wytyczną, w myśl której kredyty Funduszu Pracy *zasadniczo służyć powinny na pokrycie kosztów robocizny. Kredyty zamiast przejść w ręce zatrudnionych w całości lub w przeważającej sumie, poszły w znacznych ilościach na materiały oraz wydatki administracyjne.*

Ta *sytuacja zmniejszyła wpływ Funduszu Pracy na redukcję bezrobocia.* A jednocześnie łączy się z tym faktem *nacisk na płace robotnicze.* Sprawozdanie podkreśla wypadki zatrudnienia tańszej siły roboczej ,włościan, poszukujących dodatkowych zarobków i t. p.

Płace i zarobki, w ramach sprawozdania, przedstawiają się *nędzarsko.* 17,4 proc. robotników zarabiało do 2 zł., 50,4 proc. — do 3 zł., zaledwie 28,1 proc. od 3 do 4 zł. itp. *P. Fr. Karpiński w „Gospodarce Narodowej" (Nr. 10) kalkuluje przeciętny zarobek miesięczny na sumę 27,82 zł.*

A zatem, szczupłość funduszów, skierowanie ich na pokrycie innych jeszcze poza robocizną wydatków[*]) przyczyniły się do tego, że roboty publiczne w niewielkim stopniu odciążyć mogły rynek pracy. Liczba 101 tysięcy przeciętnie miesięcznie zatrudnionych bezrobotnych sama przez się niewiele mówi ,gdyż pamiętać należy o płynności siły roboczej, która przewinęła się przez listy płacy. Przeciętna liczba dniówek przepracowanych na robotnika wynosi 14,2.

Nie będziemy wiele rozpisywać się na temat pomocy doraźnej. Dane oficjalne wykazują *redukcję tej pomocy.* Przeciętna liczba wspomaganych rodzin wynosiła w r. 1935/36 — 152.041 (przeciętnie miesięcznie) t.j. o 24 proc. mniej niż w roku poprzednim. Koszt pomocy udzielonej rodzinie był też niższy o 14,8 proc. i wynosił około 11 zł. w przeliczeniu miesięcznym.

Każdy bezrobotny wie dobrze, jaka rzeczywistość kryje się za tymi suchymi cyframi: głód, chłód zimą i nędza... A przecież nie wszyscy bezrobotni korzystają z pomocy doraźnej, a przecież liczba otrzymujących zasiłki ustawowe jest nieznaczna (przeciętnie miesięcznie w r. 1935/36—80.959, zimą 1936 najwyżej ok. 132.000 bezrobotnych przy z górą pół milionie zarejestrowanych).

Ta ewolucja polityki w sprawie bezrobocia: przerzucenie jej kosztów *na bezpośrednie świadczenia społeczeństwa* (por. pomoc zimową 1936/37)oraz przeobrażenie Funduszu Pracy ,a właściwie *wypaczenie jego działalności kredytowej* dotyczy żywo interesów mas pracujących. Muszą też masy podnieść hasło *rewizji obecnych metod działalności, przepracowania gruntownego założeń Funduszu Pracy.*

Sprawa licznych rzesz bezrobotnych mimo wzrostu produkcji, mimo planów inwestycyjnych jest nadal w ślepej uliczce.

L. WINTEROK.

[1]) Por. pięknie wydane Srpawozdanie Funduszu Pracy za okres 1.IV 1935 — 31.III 1936. Warszawa. Nakładem F. Pr. 1937.

[*]) Wydatki takie powinny być pokryte z innych źródeł kredytowych.

Partyjne koła hitlerowskie

przewidują „ważne wydarzenia"

Organ „Czarnego Frontu" (Ottona Strassera), dwutygodnik „Niemiecka Rewolucja" („Die deutsche Revolution") przynosi w ostatnim swym numerze niezmiernie ciekawe informacje, dotyczące planów militarnych „osi Berlin — Rzym".

Jakkolwiek trudno ręczyć za ścisłość szczegółów, informacje te są o tyle ciekawe, że przytaczają opinię kół Partii Narodowo-„Socjalistycznej" na obecną sytuację międzynarodową.

Zdaniem tych kół można oczekiwać *zdecydowanych posunięć w polityce zagranicznej „Trzeciej" Rzeszy i to w najbliższym czasie.*

Koła te wskazują nietylko na to, że na tle ostatnich wizyt i narad „oś Berlin — Rzym" wzmocniła się i utwierdziła, ale również na to, że opór t. zw. „tradycyjnych czynników" przeciw zdecydowanie pro włoskiej polityce kół partyjnych osłabł.

Te „czynniki tradycyjne" — to niemieckie Ministerium Spraw Zagranicznych i kierujące czynniki armii ,nastawione raczej w kierunku Anglii, a nawet w swej mniejszości plastujące myśl powrotu do polityki sojuszu z Rosją.

Nawiasem mówiąc czynniki te (których opór w stosunku do polityki Goeringa znacznie osłabł, ale nie wygasł) są niemniej wojowniczo nastrojone niż sfery partyjne, ale lękają się przedwczesnego ściągnięcia burzy, w której Rzesza może być, mimo wszystko, zdruzgotana. Natomiast Goering i jego przyjaciele uważają, że chwila obecna najbardziej się nadaje do „zaszachowania" mocarstw zachodnich, choćby z tego względu, że angielski plan zbrojeń powietrznych jest wykonany zaledwie w 50 proc. a morskich — w 33%. Pod tym względem Goering dzieli podobno całkowicie zdanie Mussoliniego.

„Zaszachowanie" mocarstw zachodnich ma się — oczywiście — rozegrać na terenie Hiszpanii. W Barcelonie lądować ma 100.000 Włochów pod ochroną floty i niemieckich samolotów. Niemcy dostarczyć mają gazów trujących. Chodzi o „wykończenie" w kilka dni Katalonii a w kilka tygodni — Madrytu.

Rezultatem tego posunięcia „zwycięstwa" gen. Franco byłaby.

Przewaga Włoch na Morzu Śródziemnym.

Zaabsorbowanie Francji ochroną swych granic południowych i afrykańskich, a tym samym - wolna ręka dla Niemiec w Europie środkowej.

Podobno Goering, zgodnie z opinią Mussoliniego, uważa, że nie należy się cofnąć *nawet na wypadek zbrojnej interwencji anglo - francuskiej.* W razie czego, Niemcy planowałyby jakąś akcję dywersyjną w rejonie Dunaju, komplikując w ten sposób sytuację i utrudniając pozycję demokracyj zachodnich.

Trzeba jeszcze stwierdzić, że wspomniane wyżej czynniki dyplomatyczno - wojskowe, krytykując politykę Goeringa, zawsze uważały, że Mussolini „wykantuje" Hitlera i uzyskawszy przy jego pomocy takie czy inne korzyści, ustępstwa (czy wreszcie kredyty na eksploatację Abisynii — uwaga red.), pogodzi się w najlepsze z Londynem i zostawi hitlerowców „na lodzie".

Tyle — informacje organu Ottona Strassera. Jakkolwiekby te plany były awanturnicze, a korzyści dla obu wspólników — niepewne, trzeba wziąć pod uwagę coraz cięższą sytuację wewnętrzną (zwłaszcza gospodarczą) Rzeszy i Italii. W takich sytuacjach rodzą się i realizują najbardziej awanturnicze plany.

Pod pozorem „oszczędności"

w warsztatach P.K.P. w Skarżysku-Kamiennej

Kierownik prowokuje pracowników

Wobec wzrastającej drożyzny, sytuacja materialna pracowników kolejowych ogromnie się pogorszyła. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że prawie wszyscy rzemieślnicy od powstania Polskich Kolei Państwowych automatycznie — wskutek zmiany przepisów uposażeniowych, mają uposażenie obniżone. Już o dwie kategorie płacy i w dodatku z tych skromnych poborów płacą jeszcze różnego rodzaju podatki i składki, jasnym się staje dla wszystkich, że pracownik, którego pobory obniżyły się prawie o 40 proc. jest niesłychanie obciążony.

Kolejarze z całą cierpliwością i spokojem czekają na lepsze jutro, ale nie wolno nikomu stwarzać fermentu i lekceważyć sobie ludzi którzy tyle oddają na rzecz dobra państwowego.

Znalazł się jednak taki pan: inż Kochaj, który zaledwie przed paru tygodniami objął służbę w warsztatach W-łu Mechanicznego w Skarżysku Kamiennej. Zaczął on stosować tak wielkie zniżki premii warsztatowych, że równają się one znowu bardzo poważnej obniżce zarobków.

Stan ten wywołał u pracowników ogromne zdenerwowanie i ogólny niepokój, gdyż p. inż. Kochaj, nie licząc się ani z obowiązującymi przepisami, ani z ludźmi, zaczął stosować represje wobec pracowników. Ilekroć pracownicy zwracali się do niego w tych sprawach przechodził nad wyrządzoną krzywdą do porządku, grożąc i strasząc.

Mało tego, p. inż. Kochaj uważa, że w warsztatach w Skarżysku jest za dużo pracowników — i oświadczył, że musi kilkudziesięciu rzemieślników zredukować i przenieść do Oddziału Drogowego. P. P. zawiadowcy działów zwrócili mu uwagę, że obecnie personel nie tylko nie jest za duży, ale nawet nie wystarcza. Wówczas p. Kochaj oświadczył, że swój program „oszczędnościowy" będzie realizował bodaj po trupach!

Rozzuchwalony bezkarnością p. inż. w dniu 24 kwietnia r. b., w czasie pełnienia służby, napadł bez żadnego powodu na przedstawiciela Związku Kolejarzy i wywołał awanturę na terenie warsztatów. Tylko dzięki taktowi przedstawiciela Związku nie doszło do poważniejszych zajść.

Pracownicy dochodzą do przedświadczenia, że cała akcja p. Kochaja ma charakter raczej polityczny, aniżeli oszczędnościowy. — Może by Władze Kolejowe bliżej zainteresowały się tym panem?

Endek Antczak — morderca z Łodzi

skazany na 12 lat więzienia za 4 zbrodnie

W Sądzie Okręgowym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciw Janowi Antczakowi oskarżonemu o zabicie Jakuba Glicenstajna i Szymona Chelemnera oraz usiłowane zabójstwo Kopela Czaryskiego i Fiszla Grynsztajna.

Wraz z nimi zasiadła na ławie oskarżonych 43-letnia Leokadia Smołuch, oskarżona o ukrywanie narzędzia zbrodni, co utrudniło śledztwo i wykrycie sprawcy.

Antczak jest osobą popularną. Endecy w pochodzie 3 Maja wznosili okrzyki „Niech żyje Antczak" Swych przyjaciół politycznych, wchodząc na salę pod silną eskortą, wita faszystowskim podniesieniem ręki.

Obrońca zbrodniarza, znany działacz endecki adw. Szwajdler, usiłuje doprowadzić do odroczenia rozprawy pod pozorem uznania oskarżonego za psychopatę. Obrońcy oponują przeciw dopuszczeniu powództwa cywilnego.

Sąd po naradzie postanowił powództwo cywilne przyjąć i wezwać biegłych lekarzy.

Następnie sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, z którego wynika, że w dniu 6 września r. 1936 w Łodzi podczas obchodu socjalistycznego rocznicy Krwawej Środy, przy zbiegu ulic Narutowicza i Kilińskiego nastąpiło starcie między członkami Stronnictwa Narodowego i uczestnikami pochodu. Po tych zajściach na ul. Narutowicza przy Placu Dąbrowskiego, grupa członków Str. Nar. natarła na dwóch żydów wysiadających z tramwaju, a mianowicie: Jakuba Glicensztajna i Szmula Gelhorna. Gelhorn odniósł zewnętrzne rany tłuczone, natomiast Glicensztajn uderzony toporkiem kilkakrotnie w głowę, zmarł w szpitalu. Sprawcy znikli.

Dopiero, kiedy dnia 27 stycznia 1937 r. na ul. Pomorskiej poraniono Czaryskiego i Grynsztajna oraz na ul. Sterlinga zabito Szymona Chelemnera, dochodzenie doprowadziło do ujawnienia sprawcy zabójstwa Glicensztajna oraz wyżej wspomnianych, którym okazał się Jan Antczak.

Oskarżony Antczak przyznaje się do wszystkich czynów zarzuconych mu w akcie oskarżenia.

Osk. Leokadia Smołuch opowiada bardzo zwięźle i wymijająco.

Sąd wydał wyrok, skazujący endeckiego zbira za popełnione 4 morderstwa na karę: 6 lat, 10 lat, 5 lat i 5 lat więzienia—wymierzając łączną karę 12 lat więzienia.

Smołuchowa została skazana na 5 miesięcy aresztu.

Francuska opinia o angielskiej inicjatywie

w sprawach hiszpańskich

Cała opinia publiczna Francji, jak i prasy paryskiej, z ogromnym zainteresowaniem śledzi rozwój inicjatywy angielskiej w sprawach hiszpańskich. Jedynie tylko komunistyczna „Humanite" ustosunkowywuje się do tej inicjatywy wrogo, domagają się, aby Liga Narodów poprostu „zmusiła Włochy i Niemcy do wycofania ochotników z terenu hiszpańskiego". Widoki powodzenia inicjatywy angielskiej oceniane są naogół z optymizmem. Bardzo dodatnie wrażenie wywołała wiadomość, że Niemcy odniosły się do tej inicjatywy pozytywnie i ze strony włoskiej nie wywołała ona ostrzejszych sprzeciwów. Natomiast co do widoków osiągnięcia zawieszenia broni i skuteczności mediacji panuje w Paryżu wyraźny sceptycyzm, aczkolwiek uchodzi za bezsprzeczne, że nowy Rząd madrycki daje większą rękojmię ustępliwości w stosunku do propozycyj, nadchodzących z zagranicy. Większość prasy wita inicjatywę angielską z zadowoleniem, twierdząc, że nawet fiasko obecnych wysiłków może się stać utorowaniem drogi do następnej akcji pojednawczej. (PAT).

Burze

w Tarnowie i okolicy

Nad Tarnowem i okolicą przeszła silna burza, trwająca około półtorej godziny. Pioruny wywołały kilka pożarów w Tarnowie i okolicy. Padał również silny grad, wyrządzając znaczne szkody na polach i w ogrodach.

Zgon dr. Józefa Zawadzkiego

Onegdaj zmarł założyciel i prezes Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego, dr. Józef Zawadzki.

Walne zgromadzenie

Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich

W niedzielę, pod przewodnictwem red. Strumph-Wojtkiewicza odbyło się w Warszawie doroczne Walne Zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz po dyskusji uchwalono przez aklamację absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wybory do władz Syndykatu dały wynik następujący:

Prezes — Stefan Grostern, wiceprezesi: Roman Boski, Marian Grzegorczyk i Jerzy Wiewiórski. Członkowie Zarządu: Biernacki Stanisław, Czosnowski Stanisław, Czarnecki Wacław, Grek Stanisław, Krzepkowski Mieczysław, Nowakowski Jerzy, Romer Adam, Syga Teofil, Zyglarski Władysław.

Komisja Rewizyjna: Beylinówna Karolina, Lisakowski Jan, Niesiołowski Tadeusz.

Sąd dziennikarski: Goryński Maksymilian, Górecki Piotr, Korotyński Brunon, Krasicki Andrzej, Natanson Wiktor, Piotrowski Zygmunt, Lewenstam Ludomił.

Walny zjazd uchwalił tekst depeszy z życzeniami do Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, z powodu obchodu 25-lecia istnienia Syndykatu. (PAT).

Klęska w Kieleckiem

W sobotę między godz. 21 a 1 w nocy województwo kieleckie nawiedziła katastrofalna burza gradowa z piorunami, która wyrządziła olbrzymie spustoszenia i duże straty w ludziach, sięgające w przybliżeniu 30 osób. W kilku miejscowościach nastąpiło oberwanie się chmury, które spowodowało wylew rzek i potoków oraz gwałtowną powódź w niżej położonych miejscowościach powiatów: miechowskiego, pińczowskiego, olkuskiego i częściowo stopnickiego. Szkody są olbrzymie. Na skutek poprzerywania i zniszczenia połączeń komunikacyjnych i telefonicznych — brak na razie szczegółowych rozmiarów straszliwej klęski, nie mniej jednak już obecnie stwierdzić można, że straty są bardzo wielkie.

Dramat w „Pekinie"

W niedzielę w nocy w oknie 4 p. domu Złota 83 zwanym „Pekin", w Warszawie, ukazała się młoda kobieta z rozwichrzonymi włosami i przeraźliwym głosem krzyczała: „Ratunku! Policja! Na pomoc!". Równocześnie we wspólnym korytarzu na 4-tym piętrze rozgrywała się osobliwa scena. Do drzwi 1-pokojowego mieszkania, należącego do Zygmunta Kilańskiego, bezrobotnego tokarza, dobijał się pijany sąsiad, Stanisław Sztandar, który obrzucał domowników gradem obelżywych wyzwisk, żądając wpuszczenia do mieszkania. W pewnej chwili Sztandar wspiął się do zabitego dyktami okienka nad drzwiami i, oderwawszy deseczki, połową tułowia przechylił się do mieszkania, w którym znajdowały się, oprócz 57-l. Kilańskiego, dwie córki jego: 19-l. Wanda i 21-l. Zofia. Młodsza z sióstr, na widok głowy pijaka w oknie, porwała przygotowaną butelkę z kwasem solnym, zmieszanym z amoniakiem i, wychyliwszy zawartość, osunęła się na podłogę. W tejże chwili starsza siostra zaczęła wzywać pomocy przez okno.

Sztandar, według zeznań Kilańskiego, jest znajomym córki jego, Wandy, i po pijanemu urządzał różne awantury w jego mieszkaniu.. Zapytana o powód targnięcia się na życie, córka Kilańskiego odpowiedziała: „Już dość mam tego życia i jego awantur".

Echa 1 maja w kraju

Henryków

Orkiestra Związku Chemicznego z Winnicy o godz. 6 rano odegrała kilka pieśni robotniczych. Po przemówieniu tow. W. Ostrowskiego uformował się pochód, zdążając do Henrykowa.

W Henrykowie pod lokalem P. P. S. oczekiwały setki robotników. Przemawiał tow. W. Ostrowski — następnie ruszono pochodem do Piekiełka.

Tam zgromadziło się około tysiąca osób. Po krótkim przemówieniu uformowano wspaniały pochód, który podążył do Warszawy, wysłuchał przemówień tow. W. Ostrowskiego, oraz miejscowych tow. tow.

Pruszków

Pochód Polskiej Partii Socjalistycznej i Związków Zawodowych liczył 5 tysięcy ludzi; były 3 orkiestry Szklanych Domów i 5 transparentów.

Na zgromadzeniu przemawiało 4 mówców.

Otwock

O godz. 11 rano odbył się wiec, na którym mówcy, z tow. Benigierem i Borowskim na czele, wskazywali na krzywdę i wyzysk robotników i chłopów w obecnym ustroju, oraz mówili o znaczeniu Święta majowego. Obecnych było 3 tysiące osób.

Po wiecu zebrani pochodem przeszli przez ulice Otwocka.

Kikół

pow. Lipno warszawskie

O godz. 6-ej rano pobudkę wykonała orkiestra, a w południe hejnał. Pochód przeszedł przez miasto na plac Kościuszki.. Na zgromadzeniu, liczącym 2 tysiące osób, przemawiali tow. tow. J. ZABOROWSKI i A. BRZUSTOWICZ.

Nastrój podniosły. Wieczorem odbyła się zabawa we wzorowym porządku (przeciwieństwie do zabawy Stow. katolickiego 4 maja, na której była bójka i awantura).

Towarzysze nasi zdali piękny egzamin.

Dobrzyń nad Drwęcą

Tow. tow. w Dobrzyniu n/Dr. urządzili akademię. Zagaił ją t. J. Karczewski, następnie przemówienie o znaczeniu robotniczego Święta wygłosił tow. K. Chmurski. Członkinie miejscowego Oddziału TUR. wygłosiły trzy utwory.

Po akademii odbyła się zabawa taneczna.

Legionowo

O godz. 10.30 przy lokalu PPS uformował się pochód z kilkuset robotników, który przemaszerował ulicami miasta, kierując się na rynek.

W wielkim skupieniu tłum, liczący około 2 tysiące ludzi, wysłu

Lubartów

Zgromadzenie zagaił tow. Ed. Rupiewski, zastępca przewod. Zw. Rob. Przem. Chemicznego, po czym zabrał głos tow. Wiśniewski redaktor „Robotnika Lubelskiego"

Pochód przeszedł przez miasto do lokalu Związku.

Warszawa wita Robotniczą Łódź!

Spotkanie W-wa—Łódź ściągnęło już przed południem tłum publiczności. Szybko następujące po sobie rozgrywki w poszczególnych konkurencjach podtrzymywały ciągle zainteresowanie widzów. Dlatego śmiało można stwierdzić, że poza porównaniem poziomów sportowych, spotkanie to miało duże znaczenie propagandowe. Zawody rozpoczęli juniorzy obu miast.

PIŁKA NOŻNA

Warszawa—Łódź 1:1.

Naogół gra była ładna, dość żywa. Warszawincy górowali technicznie. Ale łodzianie wykazali większą ambicję i zaciętość. I może dlatego wykonali wynik z dobicia rzutu karnego. Z zespołu Skry wyróżnił się na bramce Sobol III.

SIATKA MĘSKA

Warszawa—Łódź 2:1 7:15 15:1 15:2.

Łódź wystąpiła w tej konkurencji osłabiona brakiem graczy Ruchu piotrkowskiego. Początkowo to osłabienie nie ujawniało się i zanosiło się na zwycięstwo gości. Dopiero w następnych rozgrywkach ujawniła się przewaga W-wy. Gra była dość żywa. Szczególnie w zespole warszawskim dużą aktywność wykazali: Szwed, Szymański i Śliwiński. Bardzo nieszczęśliwie wypadł Orzesik, grający zamiast Rozbiewskiego. Z gości technicznie wyróżnili się: Sobczak i Smoczek.

SIATKA KOBIECA.

Warszawa—Łódź 2:0 15:6 15:2.

Warszawa wygrała zdecydowanie. Zamiast Stępińskiej i Krzywikówny, w zespole W-wy grała Wenclówna i Gołaszewska. Ta ostatnia była najsłabsza. Reszta naogół stała na poziomie. W zespole kobiet Łodzi dobrą klasę pokazały: Domagalanka, Litmanowinówna i Dawick.

SZCZYPIORNIAK

Łódź — Wrszawa 7:4.

Warszawa przeciwstawiła słaby zespół, który robił wrażenie jakby nigdy nie rozgrywał ani trenował szczypiorniaka. Jedynie Stryjek i Smosarski jako tako reprezentowali, Łódź górowała bezwzględnie technicz. Wyróżniali się obroną Skura i Smoczek, a poza nimi Żurawłow.

LEKKOATLETYKA.

W biegu na 100 mtr. zwyciężył niespodzianie Turkowski (Ł) 11,4, Starzyński (W) 11,8. Kozłowski (W) 11,9.

Skok wzwyż. Waryszewski (W) 1.58 Prus (W), Bobiński (ŁKS) oraz Sobczak (Ł) 1,43.

Rzut kulą. Aluchna (W) 12.10, Gubert (ŁKS) 11.03, Kajewski (W) 10.68.

Dysk. Aluchna (W) 37,89, Kajewski (W) 37,52, Jachimowicz (ŁKS) 34 99, Skora (Ł) 26.83.

Oszczep. Bobiński (ŁKS) 52,20, Grubert (ŁKS) 48,81, Czerniawski (W) 40,65, Kajewski (W) 38,19, Kustroik (Ł) 27,72.

Skok w dal. Turawski (Ł) 581, Warysowski (W) 5.78, Kozłowski (W) 4.32.

Sztafeta olimpijska. Mulak, Kaczmarczyk, Mleczko, Kozłowski (W) 3.46,2; Tyliński, Staliński, Wojnarowski, Radwański (ŁKS) 3.54.

5000 mtr. Kurplesa (ŁKS) 16.35, Michalski (W) 17.48.

WYNIKI KOBIECE.

Skok w dal. Wenclówna (W) 5.49, Noskiewiczowa 4.35, Malarska (W) 4.02.

Kula. Kwaśniewska (ŁKS) 10.82, Wenclówna (W) 8.89, Sawicka (W) 8.76.

60 mtr. Wenclówna (W) 8.6, Jerewiczówna i Kwaśniewska (ŁKS) 8,7.

Wzwyż. Wenclówna (W) i Noskiewiczowa (ŁKS) 1.28, Kwaśniewska (ŁKS) 1.23.

500 mtr. Pieckówna (W) 1.39,2, Noskiewiczowa 1.44,2, Kowalska (Ł) 1.44,6.

Oszczep. Kwaśniewska (ŁKS) 40.28, Noskiewiczowa 27.40, Wenclówna 26.31.

Sztafeta (4 X 75). Kwaśniewska, Sawicka, Malarska, Wenclówna (W) 42.8, Kowalska, Noskiewiczowa, Kwaśniewska, Jaworska (ŁKS) 43,2.

Ogólna punktacja w konkur. kobiet W-wa 36 5 pkt., ŁKS 34,5. W konkursie męskim: W-wa 90 pkt., ŁKS 77. Łódź 38.

Znicz — Sarmata 2:0 (1:0).

Niedziela w sporcie

POLSKA BIJE GRECJĘ I CZECHOSŁOWACJĘ.

W niedzielę zakończony został w Atenach trójmecz lekkoatletyczny Polska — Grecja — Czechosłowacja. Zawody wywołały w Atenach olbrzymie zainteresowanie i zgromadziły rekordową i nienotowaną na imprezach lekkoatletycznych liczbę publiczności — przeszło 35.000. Polska odniosła miażdżące zwycięstwo, zajmując pierwsze miejsce w trójmeczu i zdobywając 166 pkt. Druga z kolei Grecja miała 125 pkt., a Czechosłowacja 99 pkt. Ogółem Polska odniosła 12 zwycięstw, Grecja 4, a Czechosłowacja tylko 3.

Pierwszym punktem zawodów niedzielnych był bieg na 400 mtr. przez płotki. Zwyciężył Grek Mandikas w czasie 55,1. Maszewski zajął drugie miejsce w czasie 56,6, a Gąssowski—czwarte.

W skoku o tyczce triumfował Sznajder, skacząc 4,03, natomiast Klemczak był nadspodziewanie słaby i osiągnął zaledwie 3.60 m.

W dysku pierwszym był Grek Syllas 49,50. Polacy zajęli dwa następne miejsca, przy czym Gierutto uzyskał 42.15, a Tilgner 40,34.

W biegu na 1500 m. Kucharski wygrał bez wysiłku w czasie 4:05,4.

W biegu na 200 m. niespodziewany zupełnie sukces odniósł Polak Popek w czasie 23,4 sek., bijąc Greka Mandikasa, po morderczej walce.

Na 10.000 m. zwycięstwo przyznano Polakowi Noji, chociaż powinien był być zdyskwalifikowany, gdyż w czasie biegu zeszedł z bieżni, aby zawiązać pantofel. Noji stracił w ten sposób 60 metrów, które jednak nadrobił po 3 klm. Czas Noji 32:42.8 s.

W trójskoku Polacy zaprezentowali się słabo. Luckhaus wprawdzie wygrał, ale wynik jego jest daleki od własnego rekordu. Hofiman zajął dopiero czwarte miejsce. Wynik Luckhausa 14.70, a Hoffmana 13.55.

W rzucie kulą Czech Douda wygrał 15,37, drugim był Tilgned (Polska) 14,55, a trzecim Gierutto 14,51.

Sztafeta 4X400 m. przypieczętowała zwycięstwo Polski. Polska wygrywa w czasie 3:26,5 przed Czechosłowacja i Grecja.

ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ. TŁOCZYŃSKI WYELIMINOWANY.

W niedzielę na mistrzostwach tenisowych Francji z polskich rakiet zwycięstwo odniosła jedynie Jędrzejowska. Polka walczyła z mistrzynią Jugosławii, Kovacs, bijąc ją 6:3 4:0. Mecz nie został skończony, gdyż Kovacs poddała się, rezygnując z dalszej walki.

Tłoczyński walczył z Anglikiem Tuckey'em, przegrywając 6:3 6:2 3:6 6:2.

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO WARSZAWIANKI WE LWOWIE.

W niedzielę rozegrany został we Lwowie mecz Warszawianka — Pogoń, zakończony niespodziewanym zwycięstwem Warszawianki 1:0 (0:0)

RUCH REMISUJE z GARBARNIĄ, A CRACOVIA BIJE WARTĘ.

Niedzielny występ czterech drużyn ligowych w Krakowie wywołał olbrzymie zainteresowanie, gromadząc na boisku Cracovii 8.000 widzów.

Pierwsze spotkanie Ruchu z Garbarnią zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Drużyna mistrza Polski rozczarowała, wykazując słabą formę.

W drugim spotkaniu Cracovia pokonała poznańską Wartę 2:0 (0:0). Zwycięstwo Cracovii jest zasłużone, gdyż miała ona więcej z gry, aczkolwiek poznańczycy byli lepsi w polu.

KOLARZE FORTU BEMA MISTRZAMI POLSKI.

Na szosie Warszawa — Łowicz — Warszawa odbyły się w niedzielę zawody kolarskie o drużynowe mistrzostwo Polski.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Fortu Bema, przebywając dystans 150 klm. w czasie 4:04:18 godz.

ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH.

W niedzielę po południu na torze kolarskim na Dynasach odbyły się zawody kolarskie. Bieg sprinterów rozegrany został bez udziału Łotyszów, którzy w ostatniej chwili odwołali zapowiedziany przyjazd. Zwyciężył Popończyk w czasie 13,2 sek. przed Fraczkowskim.

W wyścigu za motorami na dystansie 150 okrążeń toru zwyciężył Starzyński za leaderem Podgórskim.

POLSCY ZAPAŚNICY WYELIMINOWANI NA MISTRZOSTWACH EUROPY.

Na mistrzostwach zapaśniczych Europy obaj startujący Polacy zostali wyeliminowani. W niedzielę Krysmalski został pokonany przez Włocha Gallegati'ego i odpadł od dalszych rozgrywek. Staniczek został wcześniej wyeliminowany wskutek dwuch kolejnych porażek.

BERLIN ZWYCIĘŻA WARSZAWĘ W MECZU AKADEMICKIM.

Rozegrany w Berlinie mecz akademicki Warszawa — Berlin zakończył się zwycięstwem Berlina w stosunku 87:63 pkt.

„Konsolidacja" w Zagłębiu Dąbrowskim

W zarządzie i prezydjum „Ozonu" 17 czynnych endeków

(Kor. wł.).

Po długich i ciężkich trudach powołano do życia O. Z. N. na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Organizacyjnie O. Z. N. obejmuje trzy powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski.

Sensację wywołało powołanie na kierowników tej organizacji wybitniejszych „narodowców", którzy do ostatniej chwili tkwili w szeregach *starej ND-cji*. I tak: prezesem O. Z. N. na Zagłębie mianowany został *adw. Mirosław Lipski, cioteczny brat prezydenta m. Warszawy p. Starzyńskiego*. Ten to p. Lipski jeszcze w 1934 roku kandydował do Rady Miejskiej w Sosnowcu *z listy Stronnictwa Narodowego i lista jego została przez dzisiejszych jego podwładnych z OZN-u unieważniona*.

Wiceprezesem został *pół-peowiak*, prezydent m. Sosnowca i poseł na Sejm, J. Kaczkowski.

W skład prezydium weszli endecy i endekujący działacze: adw. dr. J. Braun *prezes Akcji Katolickiej*, kupiec Br. Garliński, Feliks Sliaszek i inni.

Członkami Zarządu Okręgowego OZN-u zostali mianowani także do ostatniej chwili działacze endeccy, jak: redaktor „Kuriera Zachodniego" *Stefan Arnold*, skazany niedawno przez sąd okręgowy w Sosnowcu na 2 miesiące aresztu za pobicie za kulisami teatru artysty Bonieckiego, zawiadowca kopalni Flora *Włodzimierz Marczewski, niedawno jeszcze „obożny" Obozu Wielkiej Polski na Zagłębie, Franciszek Stachura, przywódca „Polskiej Pracy"*, z Niwki, dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej p. Gadomski itp. *Ogółem na 32 członków Zarządu i Prezydium naliczyliśmy 17 nazwisk niedawno jeszcze bardzo czynnych i wybitnych endeków, z prezesem M. Lipskim na czele; w tym 9 członków Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu.*

Rzekomych robotników, działaczy z „Polskiej Pracy" i z NPR owskich „Polskich" związków zawodowych jest tam razem czterech, z sekretarzem okręgowym „Polskich" Zw. Zaw., p. *Marianem Rzepą*. Weszli również do zarządu OZU-u p. *Kazimierz Ostrowski*, sekretarz Związku Pracowników Przemysłowych i Handlowych. Legionistów w tym zacnym towarzystwie znajduje się *czterech (!)* z prezesem okręgu p. H. Almstaedtem na czele.

Cała ta impreza odbywała się nie w lokalu Stronnictwa Narodowego lub w „sanacyjnym" Domu Społecznym, lecz na terenie szkolnym, w gmachu Państwowego Gimnazjum im. Staszyca.

W szerokich masach mieszkańców Zagłębia taki personalny skład OZN-u wywołał tylko obojętne wzruszenie ramion.

M. W.

Paragraf aryjski a higiena

W Toruniu u wejścia do pływalni wojskowej i do basenu pływackiego, którego otwarcie nastąpiło w ubiegłą sobotę umieszczono napis:

„WSTĘP TYLKO DLA ARYJCZYKÓW".

„Poznaj piękno Łowicza i okolicy"

W dniu 27 maja b. r. w Łowiczu (w ramach „Dni Łowicza) zostanie otwarta wystawa szkiców i studiów malarskich p. n. „Poznaj piękno Łowicza i okolicy".

Przyznane są zniżki 50 proc. na przejazd indywidualny i grupowy.

Śmierć w chlewie...

W środę zmarła nagle Weronika Ryszka z Daszewic, ostatnio zatrudniona w charakterze służącej u Reinholda Beuscha, zam. w Kamionkach pow. śremski. Śmierć nastąpiła w chlewie w porze nocnej między godz. 3 a 5,30 podczas stróżowania świń. W celu ustalenia przyczyn zgonu przewieziono zwłoki W. Ryszki do Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu.

„Śmierć nastąpiła w chlewie, w porze nocnej, podczas stróżowania świń".

Ile tragizmu jest w tej krótkiej notatce! Gdzie to los nie rzuca białego niewolnika, walczącego o prawo do ludzkiego życia i suchego kawałka chleba! Ile udręk i upokorzenia musi znieść ten szary człowiek, by w końcu znaleźć śmierć w chlewie podczas stróżowania świń!

Wiadomości z całej Polski

TRAGEDIA RODZINNA.

W kolonii Puchary w pow. bielskim rozegrała się ponura tragedia.

Pomiędzy Czesławem Spaczyńskim a jego teściami, Bańskim oraz ich krewną Józefą Tokarską ustawicznie dochodziło do kłótni i nieporozumień kończących się zwykle bójkami.

Podczas ostatniej awantury Bańska uderzyła zięcia wałkiem od ciasta.

Spaczyński wpadł w szał, chwycił wielkie nożyce ogrodnicze i wbił je w kark teściowej. Nieszczęśliwa kobieta zmarła po upływie kilku chwil.

Następnie Spaczyński zaatakował teścia, którego niebezpiecznie poranił i w końcu rozpruł brzuch nożycami Tokarskiej.

Po dokonaniu zbrodni pobiegł do ogrodu i powiesił się na drzewie. Gałąź jednak nie wytrzymała ciężaru i złamała się, a samobójca upadł na ziemię.

Spaczyńskiego, po doprowadzeniu do przytomności, osadzono w więzieniu.

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE SAMOLOTU.

W Kielcach wskutek szalejącej burzy, lądował przymusowo na polach wsi Ściborzyce, gminy Minoga. w pow. olkuskim. samolot aeroklubu warszawskiego RWD 8. Załoga samolotu: pilot Dąbrowski i instruktor aeroklubu Antoni Kasprzak, przy lądowaniu nie doznali żadnych obrażeń. Samolot uległ uszkodzeniu, łamiąc śmigło i lewe skrzydło. Lotnicy udali się o pomoc do Krakowa. Samolot został zabezpieczony na miejscu.

Min. Kościałkowski wyjechał na tereny nawiedzone klęską burz

Wobec wyjazdu min. Kościałkowskiego i dyr. Dolanowskiego na tereny woj. krakowskiego i kieleckiego, nawiedzone klęską burz i gradobicie, zapowiedziane posiedzenie Nacz. Wydz. Pomocy Zimowej oraz konferencja prasowa zostały odroczone.

Od Redakcji

Z powodu nawału bieżącego materiału dalszy ciąg odcinka ukaże się w numerze jutrzejszym.

Dla orientacji emigrantów

Kursy walut, przyjęte do rozliczeń w dniu 20.V 1937 r.

1 dolar — 5.26 zł. — 1 zł. — 0,19 dol.

1 funt — 26,02zł.

1 frank frs. — 0,2354 zł. — 1 zł. — 4,248 fr. frs.

1 mlrs. — 0,3400 zł. — 1 zł. — 2,941 mlrs.

1 pezo arg. pap. — 1,62 zł. — 1 zł. — 0,617 pezo arg. pap.

1 pezo oro (złoty) 3,75 zł. — 1 zł. — 0,266 pezo oro złoty.

Kocik radiowy

SIOSTRY BURSKIE

Ogólnie lubiany zespół kobiecych revellersów, Sióstr Burskich, wystąpi w radio dn. 25.V o godz. 16.30. W programie piosenki nastrojowe i żartobliwe, smętne i wesołe.

CZY WYKSZTAŁCONA MŁODZIEŻ WIEJSKA POWINNA WRACAĆ NA WIEŚ

W wielu zakładach naukowych w większych miastach studiuje młodzież, pochodząca ze wsi. Kończą oni studia i powiększają kadry inteligencji zawodowej. Powstaje tu zagadnienie, czy ta młoda inteligencja powinna pozostawać w miastach, czy też powracać na teren wsi i tam pracować. Zagadnienie to porusza w audycji „Dyskutujmy" dn. 25 maja o godz. 10.00 dr. Z. Kobyliński i Z. Skierski.

Radio warszawskie

WTOREK, 25 maja 1937.

6.30 Pieśń majowa z Wieży Mariackiej w Krakowie. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty „Columbia") 7.00 Dziennik poranny. 7.10 „Parę informacji". 7.15 Audycja dla poborowych. 7.25 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Fragmenty z oper. „Faust" (płyty). 12.40 Dzien. poł. 12.50 „Skrzynka rolnicza" — inżyn. Wacław Tarkowski. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego i Jerzy Klimaszewski (przyśpiewki). 16.00 „Stolica i jej sprawy" — 16.10 „Życie kulturalne stolicy". — 16.15 Przegląd aktualności gospodarczo - finansowych. 16.30 Siostry Burskie śpiewają lekkie piosenki. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — zakończenie powieści mówionej w oprac. Marii Kuncewiczowej. 17.15 Koncert solistów. 17.50— „Skrzynka zażaleń Nr. 4" — monolog m. Hemara. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Po trójmeczu lekkoatletycznym" — pog. 18.20 Ptaki w muzyce (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Dyskutujmy". 19.20 Muzyka angielska w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.— 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 20.15 „Madame Butterfly" — opera w 3-ch aktach. Tr. z Teatru Wielkiego w Warszawie.

WARSZAWA II (Mokotów).

13.10 Muzyka rozrywkowa (płyty) 14.00 Wiadomości z życia stolicy. — 14.10 Utwory Kamila Saint-Saensa (płyty). 23.05 Muzyka taneczna — (płyty).

ŚRODA, 26 maja

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Parę inform. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 12.40 Dzien. połudn. 12.50 Mleko i ser w maju. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Motywy ludowe francuskich prowincji (płyty). 15.55 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 16.10 Aud. dla dzieci starszych. 16.30 Zespół P. Rymsa. 17.00 Marian Langiewicz (w 50-tą rocznicę zgonu) — odczyt, wygł. prof. H. Mościcki. 17.15 — Koncert z Wystawy Radiowej w Katowicach. W wyk. chóru „Echo" pod dyr. A. Harasowskiego. 17.50 Polskie ogrody botaniczne — pog. wygł. rektor U. J. dr. Wł. Szafer. 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 Ork. Renarda (płyty). 18.45 Program. 18.50 Walka ze szkodnictwem na wsi — pog. 19.00 Dzieci — op. H. Boguszewskiej. 19.20 Mozart: Kwartet fortepianowy (płyty). 19.55 Muz. operetkowa (płyty). 20.33 Setna chwila Biura Studiów. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Opowieść o Chopinie — (ostatnia) w opr. J. Iwaszkiewicza z udz. H. Sztompki (fort.) 21.45 Wileńska Ork. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 22.30 Laurent królewski — słuchow. na tle poematu W. Hulewicza. Reż. L. Schillera.

WARSZAWA II: 13.10 Muz. rozrywkowa (płyty). 13.40 „Kawaler Srebrnej Róży" — opera w 3-ch aktach Ryszarda Straussa (płyty). Po operze Wiad. z życia stolicy. 23.05 Stare przeboje.

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 69460

5.000 zł.: 9202 56258 82678 131465 157644 167043 170926

2.000 zł.: 4083 11391 14586 68584 70015 73143 78068 95477 114772 133088 134160 151189 155652 156263 172583 180678

1.000 zł.: 18929 20152 22727 24139 26729 44122 49777 79220 82496 89031 87933 94648 98076 100798 113211 115496 122522 130224 136840 142870 143056 149014 155288 156551 158561 163769 169494 171000 174303 174178 177772 185280

Wygrane po 200 zł.

441 282 84 348 430 36 509 759 416 53 60 1019 211 301 93 764 805 40 99 930 2219 707 838 3028 122 206 463 804 65 4020 32 129 88 449 562 69 827 43 972 5044 163 209 318 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846 946 7031 121 674 831 47 8880 471 629 836 9262 380 500 611 712 29 806 14 920 54 10008 65 296 347 494 664 814 96 913 11025 118 331 411 80 763 838 910 12225 76 538 97 864 964 13054 332 55 464 788 802 67 78 967 14042 44 375 4111 604 97 847 91 933 15074 268 88 396 726 837 16115 69 222 337 408 721 871 915 53 81 17010 26 41 162 201 322 28 419 49 595 758 18114 398 509 629 54 96 19310 689 754 839 20022 192 221 34 346 498 553 663 880 947 21043 77 244 495 518 648 61 813 86 22001 194 227 550 531 23116 89 838 81 546 757 830 73 984 24010 111 268 90 436 764 25106 215 398 472 552 766 26147 95 241 401 564 775 821 27148 72 85 97 320 485 652 845 904 37 28315 431 632 29007 24 29 76 91 291 363 405 546 627 771 81 30006 369 893 978 31009 138 259 338 467 83 620 936 71 87 32066 245 715 19 870 993 33038 201 381 545 751 876 907 88 34049 107 222 401 575 842 50 986 35190 649 51 990 36068 226 481 756 858 946 53 37001 37 200 343 474 889

38023 140 68 239 425 704 24 39047 118 27 262 359 757 611 40069 130 84 216 637 815 41037 383 690 42080 234 420 664 743 856 643 78 43100 35 44 251 [illegible] 312 23 491 596 691 874 44066 118 303 37 518 45083 500 623 758 831 83 906 46245 388 596 631 53 60 846 47035 466 507 786 99 804 59 927 48060 374 99 444 504 84 93 603 22 72 753 863 69 49318 64 579 687 731 60 94 97 50024 77 211 306 412 317 25 50 651 854 977 51065 276 797 807 52040 83 128 467 507 752 931 49 53063 247 358 482 531 631 701 39 809 54296 388 402 86 547 628 701 900 93 55016 251 393 495 568 658 62 773 850 75 56139 85 380 415 24 738 822 920 21 68 57091 206 99 328 465 785 58040 169 237 40 71 753 807 59002 126 60 67 403 632 793 906 10 60184 206 24 317 76 501 27 99 609 915 61013 55 190 211 21 22 42 55 328 40 70 586 628 772 867 939 54 62134 6 470 535 784 907 63238 518 29 725 850 968 74 64064 100 [illegible] 96 256 314 511 657 856 59 958 65083 106 220 390 434 583 742 832 939 51 66084 162 242 59 374 482 650 753 968 86 67011 92 242 420 666 886 930 68306 69093 99 249 335 436 568 734 63 914 70060 100 262 370 72 412 526 760 655 70 81 901 36 71028 134 341 79 431 527 36 90 638 735 889 921 72037 77 96 190 346 96 402 66 70 613 47 74 84 718 894 987 73039 411 26 36 91 578 756 832 971 74012 140 216 711 813 27 61 941 75080 62 281 301 31 517 99 744

7602 73 132 77 233 512 84 794 859 63 77103 203 78 81 427 75 812 77120 58 365 411 531 47 711 79089 125 409 630 95 703 32 10 41 932 36 80007 267 421 541 44 601 799 997 81068 85 389 470 83 86 560 82182 292 374 514 664 959 83708 339 69 535 86 631 60 702 891 84068 123 28 55 276 93 310 19 473 530 656 817 907 86 85317 808 86042 186 247 302 426 754 57 61 87002 259 86 544 88001 77 214 46 407 77 508 43 86 705 849 40 49 86 954 88 89281 602 880 919 76

90101 282 322 70 408 619 933 92059 155 262 302 78 442 554 629 91089 109 290 485 525 807 48 974 65 66 873 900 41 67 93114 230 86 350 33 512 609 85 722 891 88 980 941010 26 37 92 411 95050 187 312 406 576 943 96084 342 457 94 536 635 824 97026 51 52 97 112 13 56 201 405 55 504 89 872 93 98014 538 609 715 83 858 99015 37 144 98 331 414 544 728 827 970

100128 91 303 16 400 25 611 753 80 875 89 101046 86 94 243 59 889 586 666 728 67 87 800 68 990 102 132 220 320 402 32 501 62 746 847 954 103240 46 405 10 518 605 817 972 95 104035 342 576 62 732 105012 62 227 94 308 20 33 414 68 69 640 756 871 937 44 106240 349 411 607 837 107047 297 330 402 31 543 619 36 902 108139 248 312 406 519 604 947 109055 441 639 42 781 802 905 110102 301 661 710 68 58 857 981 111195 404 518 63 1000 176 83 305 533 95 609 52 715 931 113012 139 3315 547

114049 182 71 307 59 578 725 900 90 115302 411 607 790 116100 65 494 558 89 896 117053 120 222 24 834 588 649 719 35 51 57 876 948 118152 206 14 500 36 98 690 809 29 920 79 86 119076 120 489 656 59 741 120107 18 73 444 53 576 783 800 15 915 94 121024 187 91 376 528 665 769 805 954 74 87 96 122061 935 123075 154 507 937 67 124090 97 211 518 50 650 723 969 125087 92 169 811 423 580 704 30 839 126121 335 72 441 526 72 690 817 81 905 127282 382 404 54 543 64 601 4 97 704 33 71 866 948 128034 197 267 311 88 403 526 84 604 33 720 78 805 22 55 129007 97 106 53 205 41 614 762 855 979 130206 375 419 531 42 719 811 131020 51 239 56 82 417 18 546 63 693 762 84 820 70 132111 5 6 438 69 761 926 133247 327 771 96 907 43 134114 49 258 94 387 418 60 61 98 563 881 918 135166 423 52 656 753 850 927 136024 34 180 282 612 79 712 137024 58 360 63 78 716 839 97 993 138269 74 82 388 495 98 705 934 62 139148 343 469 593 628 58 62 713 970 140059 118 71 277 96 358 500 645 50 881 141219 386 500 40 52 530 789 897 142051 811 90 439 535 617 52 832 143233 326 491 791 144038 180 227 316 81 99 489 515 761 882 145085 301 750 51 146252 440 67 811 904 147028 34 175 76 266 427 54 527 622 700 914 148042 51 225 51 98 560 722 810 28 149040 54 62 120 51 85 275 79 348 75 867 150050 79 498 618 50 77 782 99 866 970 151075 120 83 45 258 950 95 430 726.

152105 242 518 634 897 9 153004 43 60 254 306 12 90 569 6555 833 57 915 69 91 154097 231 45 337 518 73 667 81 740 916 74 155229 68 307 780 872 938 156381 418 26 639 87 701 86 864 89 157403 579 84 14 65 727 984 158340 445 95 569 70 693 928 96 159052 137 210 43 84 319 28 37 92 419 557 9 78 627 41 95 7 831 997 160025 140 89 304 82 560 888 161051 201 83 438 543 879 909 162266 91 306 94 465 628 752 98 952 163542 615 44 780 813 901 79 84 164095 225 568 640 62 820 69 991 4 165249 83 417 33 69 519 53 619 77 731 5 806 62 166035 114 205 468 62 529 75 714 74 950 7 167118 307 75 461 548 691 958 91 168085 240 313 411 623 99 763 90 960 169069 84 169 279 382 544 919 170335 477 510 624 55 67 824 171054 349 61 608 980 172259 838 50 173326 532 45 55 72 632 860 91 904 94 174100 56 254 346 58 423 506 8 36 46 90 628 65 955 175284 91 306 75 514 612 46 75 907 176114 221 355 556 7671 7 798 863 913 90 197271 427 44 61 6 539 671 728 882 903 178008 107 19 21 329 507 26 671 827 911 35 179016 22 7 240 350 475 537 600 945 180021 50 275 6 380 414 541 69 181022 55 69 198 356 448 543 611 862 182007 79 290 676 778 95 963 183001 63 278 468 83 791 184020 35 101 261 357 73 460 594 858 82 904 90 185368 451 785 900 59 186251 479 94 618 80 740 96 626 833 187013 315 41 445 807 88 91 981 5 188321 429 528 652 869 2 189016 400 74 572 916 54 63 714 976 190193 203 80 319 403 537 191109 5419 99 681 5 797 844 64 12007 45 70 283 947 193175 98 200 85 342 583 629 832 922 73 194059 106 65 241 83 403 593 726.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

47 825 911 1704 22 53 2377 676 777 802 52 3416 769 851 4299 664 875 931 97 5824 54 71 88 601 6225 612 810 7114 15 27 36 8384 9068 102 98 208 306 940 10397 427 716 56 864 995 11286 388 420 603 734 869 930 12471 694 930 44 13026 99 760 14076 100 568 671 15439 541 626 77 96 16066 141 260 630 17005 279 381 505 50 805 18047 325 658 842 936 19545 20103 32 521 29 45 824 929 21349 22244 423 96 573 793 994 23015 526 57 614 24840 25295 499 748 811 36 26135 234 610 11 714 38 27015 218 39 701 87 851 971 92 28084 671 729 29149 250 743 816 954 30149 73 908 31081 417 94 556 650 32218 33420 718 34409 84 88 618 813 35090 606 85 36272 337 98 428 704 37277 499 665 838 43 70 908 38382 39148 887 40271 828 416 705 41281 713 949 92058 250 355 94 580 737 813 907 43206 38 320 511 981 44006 197 480 597 674 792 45309 28 651 64 702 879 85 46239 506 908 81 47068 107 229 385 535 646 899 48862 468 699 712 42 49058 88 300 849 60 904 68 50889 51397 821 65 52018 252 63 599 672 84 748 849 88 933 71 53099 660 798 60 54018 69 315 40 51 477 987 55975 57121 228 395 729 57148 246 84 377 81 594 605 889 906 58414 707 907 59032 91 165 88 508 58 626 69 885 88 987 60033 40 715 434 755 880 61004 303 27 630 62229 34 732 63060 365 765 64190 290 339 735 60 886 65169 391 494 740 66208 31 544 724 67188 450 634 917 68895 984 69007 471 654 70004 451 741 58 89 71895 976 72191 204 496 99 670 902 74102 499 549 67 680 75422 604 37 979 67043 06 620 30 68 959 79207 311 25 74 562 768 865 90057 206 82251 551 83517 761 84075 188 220 52 399 85508 940 86560 77 620 961 87078 254 610 88 556 632 78 89050 121 28 96 987 90009 582 684 917 69 9100 160 94 468 888 92198 406 29 980 84 93105 246 578 602 87 94070 101 97 394 468 632 751 865 95339 783 950 96147 696 763 97058 404 565 855 98423 711 937 99058 189 457 100035 609 720 33 101694 794 102040 136 374 431 95 602 84 761 64 103779 104130 510 40 880 106443 55 706 820 107108 397 547 839 978 108382 585 663 724 986 109022 82 270 110859 557 58 714 870 931 81 111056 222 538 656 945 112278 464 517 113276 502 788 88 930 114090 236 40 355 115452 948 58 116129 648 839 117272 745 804 118333 937 119532 52 956 120625 923 121185 365 497 787 950 122037 123130 748 124109 12 527 125333 36 714 807 994 126185 491 604 43 752 127216 464 944 128031 535 770 83 129228 638 130156 246 98 370 540 646 131017 254 468 689 934 132277 391 447 133130 521 735 880 134030 407 135004 295 832 906 136314 44 49 445 570 137487 733 846 138142 139224 509 140160 303 23 494 827 33 141297 629 886 949 142289 743 143201 738 144131 407 807 982 145497 674 988 146170 208 337 51 625 900 147122 500 28 690 148143 264 418 80 748 149008 472 850 150089 181 608 13 892 992 151419 152198 603 70 153153 442 908 154523 695 976 155415 507 600 23 846 56247 693 157296 813 14 92 158023 530 635 159078 400 75 522 694 808 902 160100 675 792 167063 161 162670 714 987 163406 7 585 609 701 964 164178 83 278 570 686 969 165821 484 871 936 51 166355 482 599 998 167056 114 305 700 67 974 78 168152 418 557 784 169045 170360 865 171343 894 930 75 172049 62 72 108 314 83 173025 449 541 703 835 926 63 174307 445 738 838 175979 176049 177032 305 432 563 989 179072 543 625 29 910 94 180003 282 181320 652 182141 818 57 989 1882226 328 437 504 645 757 184262 68 440 719 185057 72 299 600 700 89 186155 224 761 187250 743 808 188112 96 689 943 189020 518 639 946 190609 191052 367 192009 117 505 972 81 193277 811 194211 858

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 84580

10.000 na nr. nr. 4135 23090 92475

5.000 zł. na nr. nr. 85629 86300 139471

2.000 zł. na nr. nr. 43079 43775 71625 94050 94153 98880 109079 113433 115882 150499 158968 161771 164491 173246 187411 191165 192707

1.000 zł. na nr. nr. 4305 6115 10196 13388 18920 22220 31988 35911 38257 42577 51602 52604 82324 82999 87436 89797 92084 112383 125323 144394 134639 158612 166838 182017

Wygrane po 200 zł.

295 46 689 1118 92 233 2005 108 346 478 577 772 831 976 3086 138 582 807 74 938 85 4044 125 35 409 32 592 648 816 28 5388 550 639 94 958 6324 43 689 775 7367 477 950 8168 414 51 9072 261 357 492 711 10176 744 892 11030 195 214 492 572 73 687 730 85 833 65 12164 324 39 650 13296 417 62 654 69 14055 308 880 15072 676 734 16080 140 379 652 719 947 17161 754 18011 67 505 760 79 818 33 935 19051 107 946 668 87 874 20064 448 66 660 706 21092 359 761 849 935 22074 87 137 822 23082 83 340 467 648 844 909 58 24155 68 264 407 657 92 779 25255 405 568 602 726 901 26025 110 880 99 27061 144 269 319 644 28767 965 29445 625 30010 166 323 43 623 737 38 81 802 31173 301 713 82 32011 15 65 185 262 96 368 475 641 733 85 33025 182 960 34074 104 60 67 471 905 29 35770 36040 334 79 545 658 37879 618 30 983 38363 828 39037 155 268 88 339 571 78 724 67 849 40621 961 41394 412 660 929 42161 71 249 621 873 917 43415 671 741 44095 190 858 489 787 920 45174 274 330 59 586 846 46002 14 602 33 47244 637 74 905 48201 605 765 929 49808 61 993 50088 208 870 939 51778 935 89 52357 706 9 53260 434 51 54178 303 664 96 886 55583 91 759 56308 57093 474 728 98 804 69 973 58159 209 507 771 909 59365 566 647 938 65 60427 72 991 62729 809 63460 64374 65147 245 338 787 962 68 66092 196 295 492 67043 540 98 876 68015 34 228 425 41 516 668 881 69887 70 259 61 480 541 675 89 729 71150 204 88 492 791 868 77 80 72314 418 602 985 52 78103 36 214 351 898 74267 356 65 675 920 75598 720 76092 145 289 849 809 81 916 77574 678 78116 671 81 770 918 75 79155 210 530 677 730 80238 66 310 74 842 81291 334 893 914 82195 98 231 380 463 519 894 83685 84046 466 742 876 85230 510 86083 230 708 965 87465 88 740 946 88081 780 94 975 89228 537 700 862 948 90260 362 662 781 91069 174 790 92088 245 755 93084 189 312 56 497 98 94155 215 57 408 878 95121 46 874 488 597 838 96209 476 657 920 97170 449 846 98096 234 432 666 868 99130 264 76 351 528 602 100078 145 54 868 78 961 101070 255 438 542 102032 121 241 91 373 638 103092 982 104550 74 639 46 105017 220 48 342 945 106423 658 875 107069 853 78 109139 98 366 541 754 878 109172 94 226 65 513 678 110488 111593 646 112204 015 113405 545 732 986 114241 571

115104 874 116076 117076 107 70 724 864 117024 667 823 118009 175 229 119107 443 568 619 908 82 120174 874 976 121385 591 122138 85 722 123726 883 940 124194 213 71 98 354 414 736 125114 246 888 126042 873 127301 780 825 909 79 128286 527 648 728 129218 23 389 642 777 878

130087 472 98 710 844 91 131028 384 93 749 831 132103 66 88 646 870 987 133072 282 134141 382 135025 215 345 614 775 939 136145 241 522 137078 166 290 326 426 522 638 711 138128 35 75 80 316 47 542 139209 23 140106 208 932 54 141152 446 84 501 94 142252 460 869 143336 569 607 923 144089 272 678 756 145187 260 687 146306 54 843 147057 267 749 949 83 148038 537 149122 716 836 86 150258 98 491 827 910 151847 480 555 971 93 96 152089 459 066 687 819 77 996 153086 221 60 392 608 729 32 85 154519 71 70 73 685 739 803 23 95 982 155097 258 77 87 448 982 156212 972 92 157687 774 915 80 158590 662 781 159568 793 862 95 160086 119 97 92 526 46 992 161585 689 163236 307 90 484 609 11 163139 802 164105 49 75 370 478 949 165261 455 78 588 637 807 [illegible] 166189 242 346 755 167572 721 64 92 816 168167 832 72 169058 238 95 170141 374 552 936

171154 940 172792 173439 610 716 864 174130 39 288 702 195018 92 288 319 88 603 51 828 176269 727 862 994 177175 89 255 480 965 178038 602 851 987 179355 68 542 181101 288 182306 79 428 31 517 3188295 624 718 96 184100 18 703 185147 83 391 655 717 888 186198 336 480 541 681 94 834 942 187571 757 900 4 43 188621 798 860 189125 79 284 458 673 815 912 89 190133 82 383 438 40 66 72 95 191289 594 738 865 954 192273 403 333 847 905 19 193621 32 724 919 194121 475 708.

KRONIKA KRAKOWSKA

Przerwanie strajku na robotach publicznych

W niedzielę, 23 b. m. po długotrwałych obradach, trwających do późnych godzin wieczornych, uchwalono przerwać strajk na robotach publicznych z tym, że robotnicy zatrudnieni na tych robotach w dalszym ciągu *podtrzymują swoje żądania w kierunku zniesienia turnusów, podwyższenia stawek zarobkowych i zawarcia umowy zbiorowej*. Popołudniu p. wojewoda Gnoiński w obecności p. wicewojewody dr. Małaszyńskiego przyjął delegację strajkujących z tow. tow. dr. Szumskim i Łacheckim na czele, której zakomunikował stanowisko rządu. — Według oświadczenia p. wojewody robotnicy na robotach publicznych będą pracowali 4 dni w tygodniu, t. j. o 4 dni więcej na miesiąc, zaś co do zniesienia turnusów, podwyższenia zarobków i zawarcia umowy zbiorowej po przerwaniu strajku, będą się odbywały pertraktacje.

Sprawa robotników zatrudnionych na robotach publicznych, — musi być załatwiona jak najprędzej i to w sensie pozytywnym dla robotników. Sprawą tą na dzisiejszej konferencji Związków Zawodowych zajmą się reprezentanci ruchu robotniczego.

Strajk został przerwany, ale walka toczy się dalej. Jednocześnie z przerwaniem strajku na robotach publicznych przerwali strajk robotnicy miejscy dla których wprowadzono turnusy, oczywiście pod tymi samymi warunkami.

Strajk na robotach publicznych na pewnych odcinkach trwał do g. 2-ej p. p. Po konferencji robotniczej, odbytej w Domu Kolejarzy, postanowili wszyscy robotnicy przerwać strajk.

Ofiary burzy

W czasie strasznej burzy, jaka szalała nad woj. krakowskim i woj. kieleckim, w *Prądniku Białym* pod Krakowem przewróciły się promy, wiozące oddział saperów.

W czasie akcji ratunkowej zginęli: kpr. Kurt Brand i Stanisław Stachura.

W *SŁOMNIKACH* zginęły dwie kobiety.

W *MIECHOWIE* zginął w czasie akcji ratunkowej reemigrant z Francji, Antoni Żurkowski, który wsiadł na tratwę, aby pośpieszyć z pomocą ludziom, odciętym od świata w zalanym młynie.

Śmiertelnie porażony prądem

W bezpośrednim związku z sobotnią burzą pozostaje też wypadek, jaki nastąpił w Woli Justowskiej pod Krakowem. Zamieszkały tam Mieczysław Hrybek zeszedł wieczorem do piwnicy i chciał przyświecić sobie lampką elektryczną.

Hrybek dotknął się przewodów elektrycznych, które były nie odpowiednio izolowane, a że stał mokrym gruncie, został momentalnie porażony prądem i zginął na miejscu.

Siedmioletni chłopiec przebity nożem

W niedzielę w Pychowicach pod Krakowem zdarzył się tragiczny wypadek. Niejaki Benedykt Dymski, upiwszy się na weselu, zranił nożem w brzuch 7-letniego Władysława Ucherskiego. Nieszczęśliwemu dziecku wypłynęły wnętrzności. Wezwany lekarz Pogotowia zabrał ofiarę do szpitala.

Cyrk Staniewskich zapłaci 10.000 zł. za wypadek na Błoniach

W kwietniu 1935 roku do Krakowa przybył cyrk Staniewskich i rozbił namioty na Błoniach krakowskich. W cyrku wystawiano wówczas pantominę wodną, a dla uruchomienia olbrzymich mas wody musiano ustawić przy namiocie cyrkowych specjalny motor, popędzany zgęszczonym powietrzem.

Ponieważ kierownik cyrku mówił tylko po polsku, a mechanik rozumiał wyłącznie po niemiecku, wynikło na tym tle tragiczne nieporozumienie. Zamiast butli ze zgęszczonym powietrzem włączono do motoru butlę z tlenem. Skutki tego były straszne. Momentalnie nastąpiła eksplozja motoru. Znajdujący się obok Władysław Czak, monter firmy Zieleniewski, który przyniósł właśnie naprawiony wentyl, został ranny odłamkiem butli żelaznej w głowę. Doznał on wyrwania części kości czołowej i przecięcia nerwu, tak, że stracił wzrok w prawym oku.

Czak zaskarżył przez dr. Kwaśniewskiego cyrk Staniewskich, domagając się odszkodowania. Sprawa ciągnęła się. Dopiero obecnie sędzia dr. Buła ogłosił wyrok, zasądzający cyrk Staniewskich na 10.000 zł. odszkodowania i rentę dożywotnią w wysokości 60 zł. miesięcznie.

Z Zakopanego

Po co ci się pchają?

Związek Zawodowy Robotników Budowlanych oddział w Zakopanem, na początku sezonu rozpoczął starania o zawarcie umowy zbiorowej. Ponieważ p. p. przedsiębiorcy nie mieli zbytniej ochoty do rozmów na ten temat, sprawa przeniosła się do inspektoratu pracy.

Na konferencję przyszli nie proszeni i na tutejszym terenie nie znani przedstawiciele „Chrześcijańskiego Związku Robotników Budowlanych. Nie wiadomo właśnie, po co ci „obrońcy" robotnika (a może kieszeni majstra, który stoi na ich czele) przyszli na tę konferencję?

Dziwne było zachowanie się p. Inspektora Pracy, który jakkolwiek zaznaczył, iż nawet nie pamięta, czy ten świadek „chrześcijański jest w inspektoracie pracy zarejestrowany; jednakże pozwolił tym panom być obecnymi na konferencji w charakterze gości.

Ponieważ p. insp. Szałagan nie chciał zmienić swej decyzji, delegaci klasowego Związku opuścili konferencję.

W tej sytuacji groził wybuch strajku. Wreszcie zwołano konferencję, na której zawarło umowę zbiorową, na podstawie której robotnicy uzyskali podwyżkę od 5 do 20 procent.

Dzięki klasowej organizacji robotnicy Zakopanego mają zapewnione minimum płac i nie są zdani na łaskę przedsiębiorców. Jednakże opiekunowie „Chrześcijańskiego Zw. Rob. Budowlanych" postarali się o to, że podpisującym umowę inżynierom i majstrom podsuwa się do podpisu dwa egzemplarze: jeden dla klasowego Związku, drugi dla „chrześcijanskiego". Przy podsuwaniu do podpisu dwóch egzemplarzy umowy zbiorowej, nie uprzedza się podpisujących, dla którego jest drugi egzemplarz. W ten sposób wyłudzono podpis od jednego z naszych członków.

Jesteśmy głęboko przekonani, że karłowatemu związeczkowi „chrześcijańskiemu" nic a nic to nie pomoże; prędzej czy później robotnicy przepędzą ich z terenu robotniczego.

Nie pomoże im nawet subwencja... 50 zł., uchwalona przez „sanacyjną" Radę Miejską (?!).

Prawda o strajku piekarzy w Krakowie

Robotnicy piekarscy w Krakowie stoją już drugi tydzień w akcji strajkowej w obronie swoich postulatów.

Strajk toczy się nie o podwyżkę płac, chociaż drożyzna, która wzrosła o 30%, dawałaby robotnikom ku temu pełne prawo, lecz o zawarcie umowy zbiorowej na warunkach, objętych orzeczeniem Inspektora Pracy z ub. roku.

Mimo kilkakrotnych konferencyj w Inspektoracie Pracy, mających na celu pokojowe załatwienie sprawy, rokowania nie dały żadnego rezultatu. Cech chrześcijańskich pracodawców (z p. Zielińskim na czele, w którego piekarni istnieją skandaliczne warunki higieniczne), wogóle nie myśli o zawarciu umowy zbiorowej i dąży do obniżenia płac robotniczych. Zaś cech II usiluje skreślić 6-ty dzień pracy, przeznaczony na zatrudnienie bezrobotnych, uwolnić się od obowiązku przyjmowania do pracy z biura pośrednictwa pracy przy klasowym związku i pozbawić związek prawa kontroli nad przestrzeganiem po piekarniach 8-mio godzinnego dnia pracy i t. d.

Pracodawcy piekarscy zmierzają zatem o pozbawienia robotników najistotniejszych zdobyczy, chcą powiększyć liczbę bezrobotnych piekarzy, których jest obecnie 280, co wraz z rodzinami wynosi przeszło 1000 osób i wszystkich tych ludzi skazać na śmierć głodową przez pozbawienie ich pracy.

W tych warunkach robotnicy zmuszeni zostali do walki strajkowej, sprowokowani do tego przez pracodawców.

Mimo, że strajk trwa już drugi tydzień, powołane do tego czynniki nie uczyniły nic, ażeby skłonić pracodawców do uznania słusznych postulatów robotniczych a tym samym ażeby doprowadzić do likwidacji strajku i umożliwić ludności Krakowa nabywanie zdrowego i smacznego pieczywa, którego brak daje się dotkliwie we znaki.

P. Inspektor Pracy, inż. Królikiewicz, który powinien wziąć w ochronę interes robotników, podziela stanowisko pracodawców, twierdząc, że nie należy krępować umową swobody pracodawców w doborze ludzi do pracy i usiłuje przekonać delegację robotniczą, że robotnicy piekarscy powinni zgodzić się na warunki pracodawców a tym samym zgodzić się na wyzysk i pozbawienie ludzi pracy. P. Inspektor powiada, że do pracy po winno pośredniczyć Państwowe Biuro Pośrednictwa Pracy a nie Biuro Społeczne przy Związku Robotników, jak jest zagwarantowane dotychczas umową zbiorową — i chce pozbawić robotników kontroli nad przyjmowaniem ludzi do pracy, jakkolwiek robotnicy piekarscy sami zrezygnowali z 6-tego dnia pracy na rzecz swoich bezrobotnych kolegów, odciążając przez to Państwowy Fundusz Pracy, któryby musiał wypłacać zasiłki bezrobotnym. Przyjmowanie do pracy przez Związek jest najzupełniej uzasadnione.

Władze administracyjne udzielają ochrony pracodawcom przy wypieku niesmacznego i niezdrowego pieczywa przez ludzi nie fachowych, t. j. praktykantów i rozwozicieli pieczywa, pracujących po 12 nawet 16 godzin na dobę wbrew ustawie o czasie pracy i ochronie młodocianych, natomiast aresztują strajkujących robotników podobno za zakłócenie spokoju publicznego, chociaż spokój publiczny zakłócają ci, którzy sprowokowali strajk, t. j. pracodawcy.

Pracodawcy piekarscy, czując się bezkarni, sprzedają niesmaczne i niezdrowe pieczywo po cenach wyższych od dotychczas obowiązujących, żądając za 2 kg. 85 gr. a nawet 1 zł. zamiast 70 gr.

W interesie dobra i spokoju publicznego leży, ażeby robotnicy piekarscy mieli odpowiednie wynagrodzenie za swoją pracę a bezrobotni zatrudnienie — i ażeby przestrzegano po piekarniach 8-mio godzinnego dnia pracy i warunków hygienicznych.

Wszak robotnicy nie wysuwają żadnych nowych żądań, a tym samym nie zachodzi obawa podrożenie pieczywa w Krakowie.

W tych warunkach zrozumiałe jest rozgoryczenie robotników piekarskich.

Robotnicy piekarscy nie ustąpią ani na krok od swoich dotychczasowych zdobyczy i, przekonani o słuszności swojej sprawy, będą walczyć aż do osiągnięcia zupełnego zwycięstwa. Opinia ludności pracującej Krakowa i wszystkich ludzi dobrej woli stanie p oich stronie, potępiając niesumienne i nieuczciwe stanowisko pracodawców.

ZW. ROB. PRZEM. SPOŻ. ODDZ. I i II W KRAKOWIE.
RADA ZWIĄZKÓW ZAW. W KRAKOWIE.

* *
*

Wczoraj obdyła się konferencja w sprawie strajku piekarzy, która nie dała żadnego rezultatu spowodu nieustępliwego stanowiska pracodawców.

Warunki majstrów są nie do przyjęcia ponieważ nie uznają 6-go dnia pracy i nie uznają związkowego pośrednictwa pracy.

Na konferencji obecny był przedstawiciel województwa. Inspektor Pracy zaproponował arbitraż, na co pracownicy nie zgodzili się.

Z miasta

WYSTAWA DZIEŁ ARTURA GROTTGERA.

Staraniem Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie, w środę 26 bm. o godz. 12 otwarta zostanie Wystawa dzieł Artura Grotgera. Zajmie ona siedem sal I piętra w domu z fundacji Szolayskich przy ul. Szczepańskiej 11. Wystawa urządzona jest ku uczczeniu pamięci wielkiego artysty w 100-lecie jego urodzin i 70-lecie śmierci.

Rzeźnik zabił rzeźnika

Wieś Ruszcza pod Krakowem była widownią wstrząsającej zbrodni.

Zastrzelony został mieszkaniec tamtejszy, Mieczysław Nawrocki, rzeźnik. Jak się niebawem okazało, zabójcą jest kolega po fachu, rzeźnik Walenty Sroka, który zbiegł i jest poszukiwany przez policję.

Matka prosi o aresztowanie syna

Przed sądem krakowskim odpowiadał 17-letni chłopak, Jan Głowacki z Zawiercia, za szereg czynów, kolidujących z kodeksem karnym. Ponieważ matka nie może sobie dać rady z synem, zwróciła się ona do Sądu z prośbą o osadzenie go w więzieniu...

Dyżury lekarskie

Dnia 25 maja—noc.

Lewkowicz Ferdynand, Sobieskiego, tel. 114-34.

Drach Teodor, Madalińskiego 9, tel. 104-45.

Schönberg Maria, Pl. Zgody 7, tel. 182-58.

Schmaus Ludwik, pl. Kossaka 1, tel. 135-16.

Radio krakowskie

WTOREK, 25 maja 1937.

7.10 Kilka informacji. 7.35 Muzyka poranna (płyty). 12.03 Utwory W. A. Mozarta (płyty). 12.50 Prosimy do mikrofonu... 13.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.00 Koncert popularny (płyty). 15.15 Muzyka (płyty). 15.30 „Czy wiecie, że..." 15.50 Muzyka (płyty). 16.00 Odczyt p. t.: „Diabeł spod Krzysztoforów" wygł. Krystyna Grzybowska. 18.20 Pieśni hiszpańskie w wyk. Marli Twardówny, akomp. Wacław Gelger

ŚRODA, 26 maja

7.10 Kilka informacyj. 7.35 Muzyka poranna z płyt. 13. Pieśni majowe z wieży Mariackiej. 14. Lok. wiadom. gospod. 14.05 Koncert popularny z płyt. 15.15 Z twórczości Piotra Czajkowskiego (płyty). 15.55 Skrzynka ogólna. 16.05 Wiad. z dnia. 18.20 Jubileusz najstarszego Syndykatu Dziennikarzy Polskich. 18.30 Muzyka z płyt. 18.45 Program. 19.20 „Sztandar Dni Krakowa na maszcie" — inauguracyjny koncert. 23.05 Stare przeboje w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. solistów z Warszawy II.

Historie dnia

Kradzież w kościele. Nieujęty sprawca skradł z teczki skórzanej w kościele NMP torebkę damską, zawierającą kwotę zł. 41.50 oraz legitymację akademicką i inne drobiazgi wart. około 20 zł., na szkodę studentki Łuczkiewicz Emilii, zam. w Krakowie przy ul. Pańskiej 6.

Historia otwartych okien. Z mieszkania Ruska Fryderyka przy ul. Kawiery-Bocznej 17, do którego dostał się nieujęty sprawca przez otwarte okno, została skradziona garderoba męska, wart. około 90 zł.

Nieujęty narazie sprawca przez otwarte okno dostał się do mieszkania Rabinowskiej Sali przy ul. Wita Stwosza 11, skąd skradł srebrny lichtarz, wart. około 280 zł.

Nieujęty sprawca dostał się przez otwarte okno do mieszkania Rapacza Michała, zam. w Krakowie przy ul. Białej 12 i skradł ze szafy niezamkniętej kasetkę ogniotrwałą z zawartością kwoty 330 zł. oraz biżuterię ogólnej wartości około 390 zł.

Trójka hultajska pod kluczem. Aresztowano Bucholca Salomona za drobne kradzieże, Wojnarowicza Wincentego za kradzież roweru, gotówki 60 zł. i płaszcza męskiego, ogólnej wartości 250 zł. Stachowskiego Kazimierza z narzędziami do włamań mieszkaniowych.

Krewki rzeźnik. W restauracji Freidenfelda przy ul. Zgody 9 Śmiałek Piotr, lat 53, zam. w Janowej Woli 3, uderzył kamieniem w głowę Andrzeja Klepkę, rzeźnika, zam. w Piaskach Wielkich. Uderzony upadł na ziemię i stracił przytomność. Wezwane Pogotowie rat. przewiozło Śmiałka do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Zachodzi obawa złamania podstawy czaszki.

Wielkie festivale muzyczne na Wawelu

Niezapomniane były w roku ubiegłym trzy wielkie festivale muzyki polskiej na Wawelu.

Obecnie koncerty wawelskie, z udziałem wielkiej orkiestry, złożonej ze stu osób, weszły w program „Dni Krakowa".

Festivale te stanowić będą jeden z najbardziej atrakcyjnych punktów programu. Słuchać będziemy wielkiej, świetnie zgranej orkiestry, prowadzonej mistrzowską batutą znakomitych kapelmistrzów, wykonującej utwory najcelniejszych kompozytorów polskich. Słuchać zaś ich będziemy z dziedzińca wawelskiego, najpiękniejszej dekoracji, jaką pieśni polskiej może dać polska architektura.

Program trzech festivali jest niezwykle bogaty: daje nam wspaniały przekrój twórczości wielkich polskich kompozytorów — od Moniuszki — po przez Żeleńskiego i Karłowicza, Paderewskiego i Szymanowskiego — do kompozytorów najmłodszych: Palestra, Woytowicza i Ekiera.

W programie pierwszego koncertu usłyszymy „W Tatrach" Żeleńskiego, dalej fragment z baletu „Miłość" Morawskiego, uwerturę Szałowskiego, suitę góralską Ekiera, oraz II symfonię Karola Szymanowskiego. Usłyszymy te utwory w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod batutą Grzegorza Fitelberga.

W koncercie drugim, obok orkiestry symfonicznej Polskiego Radia, wystąpi chór pod dyr. M. Mierzejewskiego oraz soliści: znakomita nasza śpiewaczka Ewa Bandurska-Turska, Aleksander Michałowski oraz Janusz Popławski.

W programie tego drugiego koncertu znajduje się szereg aryj i uwertur z oper polskich.

W trzecim koncercie symfonicznym, obok orkiestry Polskiego Radia, weźmie udział świetny polski pianista Henryk Sztompka. Wykona on „Fantazję polską" swego mistrza, Ignacego Paderewskiego. Poza tym w programie tego koncertu znajduje się „Poemat żałobny" Woytowicza, „Zygmunt August" Walewskiego. „Wariacje" Palestra, „Epizod na maskaradzie" Karłowicza.

Życie robotnicze

Konferencja Przewodniczących Oddziałów Związków, Sekretarzy okręgowych i członków Rady Zw. Zaw. odbędzie się we wtorek, 25 b. m., o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy Al. Krasińskiego 16. Sprawy b. ważne.

Rada Zawodowa

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek i środa: „Wesele Figara".

W próbach „Bolesław Śmiały" J. Słowackiego.

BALET HINDUSKI. Wielką atrakcją dla naszego miasta będą występy słynnego Baletu Hinduskiego Uday Shan - Kar, którego produkcje taneczne z towarzyszeniem orkiestry hindusów złożonej z instrumentów u nas dotąd nieznanych budzą wszędzie olbrzymią sesację. Balet Hinduski wystąpi dwukrotnie podczas „Dni Krakowa" t. j. w sobotę 29 i w niedzielę 30 maja b. r. w Starym Teatrze.

Z TEATRU „BAGATELA"

Mimo upałów widownia „Bagateli" zapełnia się codziennie publicznością, bawiącą się świetnie. Na czele zespołu gościnnie występujący komik filmowy Stanisław Woliński, oraz M. Żejmówna, trio kobiece „FF", duet taneczny Bargielska i Moran i A. Jakształ.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Pani minister tańczy".
ATLANTIC: „Buffalo Bill" — i „Walc cesarski".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od wtorku 25 do niedzieli 30 maja 1937 włącznie. „Pod dwiema flagami" — Claudete Colbert, Ronald Colman.
PROMIEŃ: „Kobiety zwyciężyły".
STELLA: „Dzisiejsze czasy".
ŚWIT: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie".
UCIECHA: „Zbuntowana".
WANDA: „Nie ufaj mężczyźnie".

Ze Śląska

U kresu sił...

Na ul. Szpitalnej w Mikołowie usiłowała popełnić samobójstwo 25-letnia Jadwiga Kibiel z Szerlenu. W tym celu wypiła pewną ilość lizolu.

Zamach spostrzegli przechodnie, którzy wezwali pogotowie ratunkowe, przewieziono desperatkę do miejscowego szpitala św. Józefa. Lekarze dokonali natychmiast wypompowania żołądka, co uratowało jej życie. Powodem zamachu samobójczego była niechęć do życia.

Wypadek na lotnisku Katowickim

Na lotnisku katowickim wydarzyła się katastrofa samolotu pasażerskiego, która na szczęście nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w ludziach. Przylatujący z Warszawy samolot pasażerski podczas osiadania na murawie doznał załamania się podwozia wskutek wadliwego działania hamulców.

Chcieli się pozbyć niewygodnego dziecka

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę nieludzkich rodziców Józefa i Wiktorii Linke'ów. Znęcali się oni nad córką Linkego z pierwszego małżeństwa, Konstantyną, którą bez wszelkich powodów bili do utraty przytomności, morząc ją przy tym głodem. Oskarżeni rodzice nie przyznawali się do winy, twierdząc, że świadkowie fałszywie zeznają, chcąc się na nich zemścić. Sąd stanął jednak na innym stanowisku i skazał obydwoje na karę więzienia. Wiktorię na jeden rok bezwzględnego więzienia a Józefa na 8 miesięcy, z zawieszeniem na przeciąg czterech lat. Wiktoria Linke za to samo skazana została w zeszłym roku na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 5, wobec czego będzie musiała odcierpieć obydwie kary.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.